Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: Ze świata medycyny 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 282. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 7 grudnia 1933 r. | Rok XXVII.

Wymowa faktów.

Od chwili wyborów samorządowych w b. dzielnicy pruskiej dzieli nas półtora tygodnia. Przed nami leży całokształt rezultatów wyborczych. Ucichły w międzyczasie wysokobijące fale wyborczego roznamiętnienia. Umysły wróciły do równowagi. Krótko mówiąc, zaistniał znów stan psychiczny, w którym spokojnie i na zimno rozważyć można wyniki wyborów i położenie, niemi wytworzone.

Nie ulega wątpliwości, że wynik wyborów w dwóch zachodnich województwach Polski (w Poznańskiem i na Pomorzu) stanowi **klęskę sanacji.** Pocieszanie się tego obozu, że zdobył w wielu miasteczkach przeważającą część mandatów, nie może zaciemnić tego faktu. Starczy **zliczyć głosy,** oddane na poszczególne ugrupowania w miastach, w których doszło do rozgrywki wyborczej, aby zobaczyć, że **ugrupowania opozycyjne** zdobyły nietylko przytłaczającą większość głosów, ale **i większość mandatów.** Sanacja bierze za podstawę swoich obliczeń oczywiście także rezultaty z miast, w których wybory **nie odbyły się wcale** — na skutek zgłoszenia jednej tylko listy względnie unieważnienia list niesanacyjnych. Wyniki z tych miast przypisuje wyłącznie sobie, chociaż wie doskonale, że na listach kompromisowych w większości wypadków figurowało znacznie więcej zwolenników grup opozycyjnych niż obozu prorządowego.

Powodów klęski sanacji szczegółowo rozbierać nie będziemy. Poza względami ogólnemi, które doprowadziły do tego, że społeczeństwo odwraca się od metod obozu pomajowego, wielką rolę odegrały wypadki, wytworzone przez samą sanację. Ludność naszej dzielnicy nie znosi przymusu. **Poczucie prawa i sprawiedliwości** jest wśród niej tak żywe, że gdy tylko spotka się z objawami teroru, spontanicznie reaguje, popierając grupę, krańcowo przeciwstawiającą się obozowi, usiłującemu wybory przeprowadzić przy pomocy środków brutalnych. Jeżeli **w Poznaniu** Stronnictwo Narodowe zachowało większość absolutną, to zawdzięcza to poza swoją siłą dynamiczną, jaką mimo wewnętrznych rozterek przed wyborami niewątpliwie jeszcze posiada, zajściom na wiecu w „Belwederze“. **Oburzenie** na gwałt, zadany spokojnie obradującemu obywatelstwu przez huliganów, przeszło jak huragan przez gród Przemysława i osłabiło nietylko szanse sanacji, niewątpliwie istniejące, ale i szanse **grup środka, które chciały i mogły stanowić czynnik równowagi.**

Podobny obraz dała **Bydgoszcz.** Niedowarzona młodzież z „Legjonu Młodych“, prowadzona przez **urzędnika,** któremu stanowisko urzędowe zgoła inne nakreśla zadanie, przez niepoczytalne swoje wystąpienie oddała swojemu obozowi niedźwiedzią przysługę. I chociaż tu klęskę sanacji na skutek błędów taktycznych, uważano za nieuniknioną, to jednak nie byłaby ona sięgnęła tak głęboko, gdyby nie brutalne popisy bojówek, które wprawdzie rozbiły dwa zebrania przedwyborcze Stronnictwa Narodowego, ale **scementowały jego szeregi,** lekko nadwyręzone dywersyjnem uderzeniem podkowy z niezależnego i narodowego „Kurjera“.

Uczciwość każe jednak przyznać, że **i bez tej pomocy** sanacji Stronnictwo Narodowe okazało żywotność zwycięską.

Między te dwie grupy, krańcowo przeciwne i trące się jak dwa ciężkie kamienie młyńskie, dostały się **Chrz. Demokracji i N. P. R.** Jeżeli ktoś twierdzi, że wynik wyborów „zmiótł“ obie grupy środkowe z powierzchni życia politycznego, to mija się z prawdą. Tylko tam, gdzie Chrz. Demokacja i N. P. R. szły **odrębnie,** siła ich rozbita nie mogła się utrzymać na polu walki. Ale tam, gdzie obie grupy **poszły razem,** jak np. w Bydgoszczy, tam nietylko się utrzymały ale i **zwyciężyły,** zdobywając jako centrum kluczowe stanowisko.

To jest dla nas fakt z całych wyborów najbardziej wymowny. W roku 1928 zakończyliśmy nasze rozważania

Litwinow o stosunkach rosyjsko-włoskich.

Bezpośrednia łączność między Berlinem a Moskwą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 12. „Berliner Tageblatt“ zamieszcza niezwykle interesujący wywiad swojego rzymskiego korespondenta z komisarzem dla spraw zagranicznych ZSRR Litwinowem.

Na pytanie czy Litwinow w drodze powrotnej zatrzyma się w Berlinie, komisarz Litwinow odpowiedział twierdząco, zaznaczył jednak, że pobyt jego w Berlinie nie będzie miał oficjalnego charakteru i natychmiast uda się w dalszą drogę.

Na pytanie, czy Włochy podjęły się roli pośrednika celem poprawienia stosunków między Niemcami a Rosją, Litwinow odpowiedział, że takie pośrednictwo nie jest potrzebne, ponieważ między Moskwą a Berlinem istnieje bezpośrednia łączność.

Tak samo nowy traktat między Niemcami a Rosją, nie jest potrzebny, ponieważ wystarczą stare traktaty.

Najbardziej nas interesującym ustępem wywiadu będzie niewątpliwie kwestja stosunku tych państw do Polski Na zapytanie czy poprawa stosunków między Niemcami a Polską ma jaki wpływ na stosunek Rosji Sowieckiej, odpowiedział Litwinow, że **z tego powodu ne mogą nastąpić zmiany w stosunku Rosji do Polski.**

Następnie jeżeli chodzi o Ligę Narodów, Rosja Sowiecka nie zamierza zupełnie wstępować do Ligi i to takiej, która jest obecnie. Niewątpliwie w tym ustępie wywiadu znajdujemy pewne echa planów reformacyjnych Mussoliniego, które on żywi w stosunku do instytucji genewskiej.

Pozatem wywaid rozwiewa do pewnego stopnia falę plotek, jakie krążyły dookoła celów wizyty i rozmów rzymskich.

St. Ro.

Kardynał Faulhaber broni Starego Testamentu.

Cykl kazań „chrześcijaństwo a żydostwo“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 12. Donoszą z Monachjum, że w pierwszą niedzielę adwentu ks. kardynał Faulhaber rozpoczął w kościele św. Michała cykl kazań na temat **„chrześcijaństwo a żydostwo“.**

Do kościoła przybyły tak wielkie tłumy wiernych, że policja musiała przy pomocy silnych kordonów utrzymywać porządek.

W pierwszem kazaniu kardynał stanął w obronie starego testamentu i ostro przeciwstawił się wszelkim usiłowaniom odrzucenia nauki starego testamentu i czynienia z Jezusa Chrystusa albo żyda, albo aryjczyka, choć Matka Jego pochodziła z domu Dawida.

Kardynał oświadczył, że **nie krew, ale wiara jest podstawą religji.**

Następnie zaznaczył, że należy rozróżnić księgi starego Testamentu, których twórcy byli natchnieni przez Boga od żydowskich ksiąg talmudycznych, które nic nie mają wspólnego z zasadami religji chrześcijańskiej. St. Ro.

Dyktator i przedstawiciel Republiki Rad.



Sensacją polityki międzynarodowej w ostatnich dniach jest wizyta komisarza dla spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Litwinowa w Rzymie. Dookoła tej wizyty krąży chmura plotek i domysłów. Podobno nawet Mussolini chce wciągnąć Rosję Sowiecką do paktu 4-ech.

„Piłka nożna jako czynnik dyplomacji“.

Londyn, 6. 12. (PAT). „Morning Post“ pod nagłówkiem „Piłka nożna jako czynnik dyplomacji“ donosi z Berlina:

„Poprawa stosunków polsko-niemieckich, jaka zaznacza się od 14 dni, gdy Hitler odbył dłuższą rozmowę z nowym posłem polskim w Berlinie, została posunięta naprzód, gdy polska drużyna reprezentacyjna rozegrała mecz piłki nożnej z niemiecką drużyną w Berlinie.

50 tysięcy widzów stało z odkrytemi głowami, gdy drużyna polska weszła na arenę i orkiestra hitlerowców w mundurach odegrała polski hymn narodowy“.

Projekt nowej konstytucji podobno gotowy.

Warszawa, 6. 12. (PAT). Połączone rgupy konstytucyjne Bezp. Bloku współpracy z rządem sejmowa i senacka zakończyły dyskusję konstytucyjną, zapoczątkowaną jeszcze we wrześniu br. Podczas tych obrad omówiono wszystkie podstawowe zasady nowego ustroju państwa. Prace BBWR., prowadzone w okresie feryj sejmowych doprowadzą do zupełnego uzgodnienia poglądów.

powyborcze wnioskiem, **że jeżeli ruch** chrześcijańsko-społeczny, **reprezentowany** przez Chrz. Demokrację i N. P. R., ma spełnić swoją rolę w Polsce (a powinien ją ze względu na dobro państwa spełnić), to **musi się skonsolidować.**

„Chrz. Demokracja i N. P. R. **muszą się połączyć** — tak pisaliśmy wtedy — inaczej idąc w rozsypce ani jedna ani druga nie zdoła się na dłuższą metę wśród trących się obozów krańcowych utrzymać. A szkoda byłaby wielka!".

Dziś po 7 latach **nowe doświadczenia wyborcze** potwierdzają wnioski nasze w całej osnowie. Czy i teraz naczelni przywódcy ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce nie zechcą skorzystać z dotkliwej lekcji, jaką im po raz drugi daje życie? Na ścianie przeznaczeń chrześcijańskiego ruchu społecznego zarysowały się ostrzegawcze „Mane" i „Tekel" („dzielone", ważone"). Czy przywódcy chcą dopuścić do tego, aby pojawiło się jeszcze i „Fares" („za lekkie" — „rozebrane")?

Zespolony „dół" ruchu chrześcijańsko-społecznego pokazał w ostatnich wyborach **drogę** do zwycięskiego pochodu! Czas największy, aby **„góra"** wyciągnęła z tego wnioski. Jeżeli nie będzie chciała, „dół" będzie musiał przejść ponad „górą" do porządku dziennego aby potrzebnemu Polsce i masom pracowniczym ruchowi zabezpieczyć byt i przyszłość.

E. B.

51-szy dzień rozprawy.

Ciekawe oświadczenie Dymitrowa

„Nikt nie może mówić swobodnie co myśli i czuje".

Lipsk, 6. 12.

W 51-ym dniu rozprawy przewinęło się przed trybunałem 6 nowych świadków więźniów politycznych, sprowadzonych do Lipska przez oskarżenie publiczne. Szczególnie świetnie wyreżyserowane zeznanie komunisty Feliksa, odsiadującego obecnie kilkuletnią karę więzienia, stanowiło dalsze ogniwo obciążeń niemieckiej partji komunistycznej zarzutem przygotowania zbrojnego przewrotu.

Nastroje rewolucyjne.

Z dużą rezerwą zeznaje kolega partyjny Feliksa Jesse. Świadek **nie przeczy wprawdzie nastrojom rewolucyjnym jednakże w pewnym stopniu przypisuje winę kanclerzowi Hitlerowi i Goeringowi oraz prasie hitlerowskiej.**

Usilne indagacje w sprawie szczegółów kradzieży dynamitu wobec wymijających odpowiedzi w zeznaniach Jessego nie dają żadnych pozytywnych rezultatów.

Dalsze zeznania świadków komunistów nie wnoszą nic istotnego do rozprawy. Operują oni ogólnikami.

Oni niewinni.

Przy zeznaniach świadka Jessela ciekawe oświadczenie złożył oskarżony Dymitrow. Kilkakrotnie zarzucano mi — mówił Dymitrow — że obraziłem urzędników. **Jednakże proszę wziąć pod uwagę, że oni temu niewinni. Wszak są zależni i muszą tak mówić, jak władza każe. To nic dziwnego** (wrzawa, protesty). **Tysiące robotników znajduje się w obozach koncentracyjnych.** Setki skazanych zostało **na wieloletnie więzienie,** Nie dowiedliście jednak dotąd, że niemiecka partja komunistyczna przygotowywała zbrojne powstanie, propagowała przewrót. Przyzna pan, panie nadprokuratorze — że w tych warunkach każdy ze znających tu świadków zarówno z grona urzędników policyjnych, jak więźniów politycznych nie może swobodnie wypowiadać tego, co myśli i czuje. I pan, panie nadprokuratorze, zależny jest od swojego rządu.

(Ogromna wrzawa i energiczne protesty zarówno ze strony trybunału, jak i nadprokuratora).

Jądro procesu.

Dymitrow ciągnie niewzruszenie dalej: **Jądrem procesu jest przecież tajemnicza sprawa podpalenia Reichstagu. Dziś domagam się raz jeszcze** — mówił Dymitrow — **powołania w charakterze świadków naczelnego sekretarza niemieckiego K. P. D. oraz wybitnych członków zarządu międzynarodowej egzekutywy komunistycznej, jak Senkatajana (Japonja) i Cachina (Francja), którzy zeznawać mają, że według postanowień międzynarodówki komunistycznej, naczelnem zadaniem niemieckiego K. P. D. nie było przygotowanie w Niemczech zbrojnego powstania, lecz walka dla zjednoczenia mas proletarjackich przeciwko niewolnictwu Wersalu.**

Następnie wywiązuje się wymiana zdań między Dymitrowem a nadprokuratorem, w rezultacie czego przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos. Zkolei zeznawał świadek Otton, były funkcjonarjusz komunistyczny.

Na tem rozprawę zakończono.

Z rządu.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Minister skarbu p. Zawadzki powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

*

Minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął posła węgierskiego p. Matouskę oraz ambasadora francuskiego p. Laroche'a.

*

P. minister przemysłu i handlu dr. Żarzycki przyjął posła Rzeszy niemieckiej von Moltkego i radcę handlowego ambasady brytyjskiej p. Jerrana.

Centrala fałszywych pieniędzy zdemaskowana.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Policja łódzka wykryła pod Łodzią tajną fabrykę fałszywych pieniędzy 2, 5, i 10 złotówek. Fabryczka ta była uruchomiona w niezamieszkałej willi podmiejskiej. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono podrobionego bilonu na około 5 tys. zł. Aresztowano głównego organizatora niej. Kopczyńskiego i kilku jego pomocników. Ustalono, że fabryka ta stanowiła centralę, gdzie się zaopatrywali kolporterzy w fałszywe monety, puszczając je po całej Polsce.

Fala zimna na Bałkanie.

Białogród, 6. 12. (PAT). Fala zimna ogarnęła całą Jugosławję. Wczoraj w Białogrodzie zanotowano 11 stopni poniżej zera. Rzeka Mlava zamarzła.

Sofja, 6. 12. (PAT). W całej Bułgarji panują silne mrozy. Najniższa temperatura, zanotowana w miejscowości Gorna Orechowica, wynosiła 32 stopnie poniżej zera. Wielkie masy śniegu utrudniają ruch pociągów i powodują ich opóźnienie. Na Morzu Czarnem gwałtowne burze spowodowały częściowe zawieszenie żeglugi. Port Burgas jest od dwóch dni zamknięty.

Wieża zburzyła więzienie.

13 więźniów ciężko rannych, 1 zmarł.

Berlin, 6. 12. (Tel. wł.). Donoszą z Rzymu. o niezwykłym wypadku jaki miał miejsce w Catanzaro. Koło tamtejszego więzienia znajdowały się ruiny starożytnego zamku.

Otóż onegdaj na skutek szalejącej burzy, wieża zamkowa runęła spadając na więzienie. Wyższe piętra więzienne zostały zupełnie zrujnowane. 13-tu więźniów odniosło ciężkie rany, jeden zmarł.

St. Ro.

Łagodny wyrok

w procesie oficerów 3-go pułku lotniczego.

Epilog groźnego pożaru na Ławicy.

Poznań. Wojskowy Sąd Okręgowy rozpatrywał przez tydzień sprawę sześciu oficerów 3 pułku lotniczego na Ławicy, obwinionych przez prokuratora o to, że przez niedbalstwo spowodowali pożar hangarów lotniczych (14 marca br.), narażając skarb państwa na ogromne straty i działając na szkodę interesu publicznego.

Akt oskarżenia zarzucał oficerom, że w składnicy parku 3 pułku lotniczego, obok materjałów wysokowartościowych jak silniki itp., zmagazynowali materjały łatwopalne, jak terpentyna, szmaty, pakuły, lakiery, pokosty, farby i t. d. i stali się tem samem pośrednimi sprawcami groźnego pożaru, który w swych skutkach naraził skarb państwa na straty niepowetowane.

Rozprawa ze względu na zachodzącą możliwość ujawnienia jakiejś tajemnicy wojskowej toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Major-obserwator Karol Frieser został zasądzony na tydzień aresztu (który może odbyć w domu), mjr. pilot inż. Bronisław Wojtarowicz otrzymał 3 tygodnie aresztu, kpt. pilot obserwator Tadeusz Kurdziel 2 tygodnie aresztu, por. obserwator Henryk Janicki i por. Wojciech Witkowiak zostali skazani na dwa miesiące aresztu, i por. pilot Szczepan Ścibor za przewinienia przeciwko służbie wartowniczej został zasądzony na miesiąc twierdzy.

Nawrócenie socjalistów wiedeńskich.

Powołują się na zasady encykliki „Quadragesimo anno".

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 12. Jak donoszą z Wiednia, nowo utworzona rada naczelna socjaldemokratycznej partji austrjackiej ogłosiła odezwę. W odezwie tej socjaliści **rezygnują niemal ze wszystkich zasadniczych punktów programu socjalistycznego, natomiast cytują encyklikę Quadragesimo anno, która jak wiadomo ma się stać podstawą przyszłej konstytucji austrjackiej.** Rada naczelna oświadcza, że socjaliści nie będą występować przeciw chrześcijanom.

To zasadnicze nawrócenie się socjalistów wiedeńskich, którzy do niedawna zwalczali kościół świadczy **o sile idei chrześcijańsko-społecznej.**

St. Ro.

Lot do „stratosfery śmierci".

Niezwykły wypadek samobójstwa w Ameryce.

Nowy Jork, 6. 12. (PAT). O niezwykłem samobójstwie donosi „Asotiation Presse" z Florydy. 30-letnia Louisa Turck Stanton z miasta Jacksonville w stanie Floryda wynajęła samolot i odleciała w kierunku pełnego oceanu. Ponieważ zabrała ze sobą zapas gazoliny wystarczający tylko na lot 4-godzinny i po tym czasie nie wróciła, towarzystwo lotnicze, do którego należał samolot zaczęło robić poszukiwania. I oto znaleziono w samochodzie pani Stanton na lotnisku kilka listów, zaadresowanych do zarządu lotniska i do jej rodziny następującej treści:

„Odlatuję w przestrzeń, aby znaleźć w niej prawdę, jeżeli ona istnieje. Kiedy zaczniecie mnie szukać będzie już za późno. Bądźcie przekonani, że zadanie moje spełnię sumiennie. Nie chcę pozostawić żadnych śladów po sobie".

Powodem samobójstwa była prawdopodobnie niedawna śmierć męża pani Stanton. Wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały żadnego wyniku. Samobójczyni pozostawiła pieniądze na odszkodowanie dla właścicieli za stracony samolot.

Decydujące walki w parlamencie francuskim.

Sprawa podatków i pensyj urzędniczych.

Paryż, 6. 12. (PAT). W czwartek, dnia 7 grudnia rozpoczyna się na plenum izby deputowanych dyskusja nad projektem finansowym rządu i poprawkami komisyj. W myśl wniosków komisji wpływ byłby nawet o 46 miljonów franków większy, niż przewiduje to projekt rządowy. Decydująca walka rozegra się o art. 12 projektu, który przewiduje skasowanie niektórych ulg podatkowych, co dotknie wielką liczbę podatników. Również na trudności napotyka art. 6 projektu finansowego, dotyczący wynagrodzenia urzędników. Dyskusja, jak przewiduje prasa, może przynieść wielkie niespodzianki.

—::—

Gen. Haller w U. S. A.

Nowy Jork, 6. 12. (PAT). Przybył tu generał Józef Haller.

Poseł Lipski u Papena.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 12. **W poniedziałek przed południem poseł Lipski złożył wizytę wicekanclerzowi Rzeszy Papenowi. Wizyta miała charakter kurtuazyjny.**

St. Ro.

Mormoni opóźnili pogrzeb prohibicji.

Bootlegerzy zrobili dobry interes.

Londyn, 6. 12. (PAT). Ameryka, która od 14 lat trwała w prohibicji z niecierpliwością oczekiwała dnia 5 bm., aby uroczyście pogrzebać prohibicję. Niecierpliwość ta wywołała jednak zgorszenie wśród sekty mormonow, rządzącej w stanie Utah.

Dla formalnego zniesienia prohibicji i wprowadzenia w życie legalizacji sprzedaży alkoholu wymagane było ratyfikowanie ustawy za zniesieniem prohibicji przez $2/3$ stanów. Stan Utah był ostatnim z rzędu 36-tym stanem, ktory dokonać miał tej ratyfikacji a tem samem definitywnie pogrzebać prohibicję. Tymczasem mormoni zgorszeni przygotowującą się uroczystością postanowili odwlec ratyfikację o kilka godzin.

*

To moralizatorskie posunięcie mormonów, opóźniające o kilka godzin legalną dostawę alkoholu wyszło na dobre t. zw. bootlegerom, którzy zdołali sprzedać wielką ilość swoich nielegalnych zapasów alkoholu.

Wizyta Litwinowa w Rzymie

Przeciwnicy Ligi Narodów łączą się.

Żyjemy w okresie zmieniających się bardzo szybko konstelacyj politycznych. Jeszcze kilka lat temu

najmodniejszą instytucją była Liga Narodów.

Wszyscy łudzili się, że na platformie instytucji genewskiej zdoła się wyrównać różnice, dzielące poszczególne państwa i oficjalne oraz zakulisowe rozmowy genewskie zastąpią tajne konszachty dyplomatyczne.

Tymczasem w okresie kilku lat Liga Narodów okazała zupełną bezsilność wobec narastających trudności politycznych. Doszło już do tego, że w chwili obecnej cztery potężne czynniki: Ameryka, Rosja, Niemcy i Japonja są poza Ligą. A przecież bez tych czterech czynników nie można o większości spraw decydować.

Rozpoczęła się

era rozmów bezpośrednich.

I trzeba przyznać, że rezultaty tych rozmów są bardziej konkretne. Do najbardziej sensacyjnych efektów tej nowej metody należy polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji.

Wbrew zasadniczemu duchowi Ligi Narodów doszedł do skutku pakt 4-ch, poza Ligą porozumiały się doskonale St. Zjednoczone i Rosja Sowiecka. Ta ostatnia, mimo że nie brała udziału w obradach genewskich, odgrywa dziś coraz większą rolę dzięki niebywałej aktywności kierownika polityki zagranicznej Z. S. R. R. Maksyma Litwinowa i przezornej wstrzemięźliwości faktycznego władcy na Kremlu — Stalina.

Rosja Sowiecka uważała pakt 4-ch za spisek, wymierzony przeciwko Rosji. Nic dziwnego, że łańcuchem umów i paktów umocniła swe bezpieczeństwo.

Litwinow w swych poczynaniach zagranicznych odciął się starannie od wszelkich idei „walki klasowej"

porzucił hasła światowej rewolucji.

Wszystkie te szumne wywieszki za zgodą Stalina złożono do lamusa, a przez obcięcie kredytów dla Kominternu skrępowano poczynania tej instytucji, by nie psuły szyki komisarzowi dla spraw zagranicznych.

Wielkie zainteresowanie wywołała obecnie podróż Litwinowa do Rzymu. We Francji wzbudziła nawet

pewne zaniepokojenie.

Jaką rolę ma odegrać Rosja Sowiecka w kombinacjach politycznych Mussoliniego?

Oto pytanie, jakie stawiają sobie nad Sekwaną.

Niewątpliwie wizyta Litwinowa i rozmowy jego z dyktatorem włoskim

intrygują tem silniej,

że zarówno koła zbliżone do rządu włoskiego, jak i prasa włoska dotychczas nie podały właściwej treści tych rozmów. Na przykład zbliżony do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Giornale d'Italia" pisze, że „Włosi zawsze dążyli do tego, aby Rosja miała pewne stanowisko w stosunkach międzynarodowych i żeby mogła pracować nad pokojem. Spotkanie rzymskie przyczyni się do wyjaśnienia różnych spraw na terenie międzynarodowym".

Niczego więc prawie nie można się domyślić, ani z oficjalnych komunikatów, ani z wzmianek prasy włoskiej. Tembardziej więc prasa innych państw wysnuła szereg przypuszczeń, co do celu tej wizyty.

Przypuszczają, że Mussolini zamierza rozszerzyć pakt 4-ch, przez wciągnięcie doń państw, które należą do przeciwników instytucji genewskiej.

Rosja, Stany Zjednoczone, a nawet Japonja mają współdziałać

w reformie Ligi Narodów.

Przed kilku dniami donosiliśmy już o tem, że Mussolini jest gorącym zwolennikiem zreformowania instytucji genewskiej. Reforma poszłaby w tym kierunku, że sygnatarjusze paktu 4-ch wraz z wyżej wymienionemi trzema państwami mieliby tworzyć rodzaj dyrektorjum, podczas gdy inne państwa miałyby być zaliczone do drugiego rzędu członków Ligi.

W Paryżu obawiają się, że w tym wypadku Francja będzie zupełnie izolowana i odcięta od swych sprzymierzeńców.

Czy te wiadomości są ścisłe, okaże się już w najbliższym czasie. Niewątpliwie Mussolini pragnie odgrywać

pierwszą rolę w polityce międzynarodowej

i wyrwać cugle jej z rąk Francji. To też wizyta Litwinowa ma nietylko na celu omówienie spraw gospodarczych, a w pierwszym rzędzie zwiększenia eksportu włoskiego przemysłu do Rosji, gdyż i Mussolini chce skorzystać na oziębieniu stosunków niemiecko-sowieckich, ale pozatem Il Duce większą wagę przykłada do zagadnień politycznych i te są prawdopodobnie najczęstszym tematem w rozmowach rzymskich.

Tegoroczny sezon zimowy w polityce międzynarodowej jest bardzo ożywiony i niejedna jeszcze niespodzianka spadnie na łamy pism. (j.)

Niezwykły wypadek na morzu.



W chińskiej zatoce Amoj, należącej do prowincji Fukien, zdarzył się niedawno wypadek, któremu równego nie pamiętają najstarsze kroniki żeglugi morskiej. Nocą, podczas wyjątkowego przypływu morskiego, załoga łodzi zarzuciła kotwicę, nie zdając sobie sprawy, że znajduje się ponad skałą. Jak wielkie jednak było zdziwienie załogi, gdy z nastaniem świtu po odpływie morza spostrzegła, iż łódź osiadła na skale w pozycji takiej, w jakiej widzimy ją na powyższem zdjęciu!

Grób porucznika Langego we Frankfurcie nad Menem.

Frankfurt nad Menem. (PAT) Na miejscowym cmentarzu odnaleziono grób 20-letniego zmarłego w 1832 r. porucznika artylerji polskiej warszawianina **Ludwika Langego.** Z ksiąg parafjalnych urzędu cmentarnego wynika, że ś. p. Lange po zdobyciu przez Rosjan Warszawy, musiał wraz z innymi Polakami wyemigrować z Polski. W drodze do Francji Lange zmarł i został pochowany w Frankfurcie nad Menem.

W rocznicę powstania listopadowego członkowie konsulatu generalnego z p. Zalewskim na czele udali się na grób ś. p. por. Langego, gdzie po krótkich modlitwach konsul złożył wieniec o barwach narodowych Polski i wygłosił krótkie przemówienie.

Sukces Kiepury w Hadze i Amsterdamie.

Haga. (PAT) Znakomity tenor Jan Kiepura koncertował w tych dniach w Amsterdamie i w Hadze. Artysta polski podbił w zupełności publiczność haską, która przyjmowała artystę burzliwemi oklaskami. Krytyka podkreśla wielkie walory głosowe Kiepury.

Antoni Marczyński. (14

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

I jej to przeciągające się milczenie zaciążyło wcześniej.

— Panie Kilurk, — przemówiła, starając się opanować lekkie drżenie głosu, — ja bardzo proszę o szczerość; czy, według pana, ten pożar spowodował ktoś... rozmyślnie?

Mały gentleman podniósł się z krzesła

— Powiedziałem już pani, że moje zdanie nie powinno wogóle wchodzić w rachubę, — odparł wymijająco. — Wszystko nam wyjaśni obdukcja.

— Co to jest obdukcja?

— Obdukcja jest to sądowo-lekarskie... — zaczął tonem wykutej na pamięć lekcji, — sądowo-lekarskie zbadanie zwłok, połączone z sekcją, celem stwierdzenia rodzaju śmierci, jej przyczyny i warunków, wśród jakich nastąpiła... Ponieważ pan małżonek zmarł śmiercią nienaturalną, że tak powiem: gwałtowną, więc odbędzie się sekcja jego zwłok i...

— Nigdy! — krzyknęła przejmująco Zerwała się z krzesła.

Kilurk od chwili gapił się bezmyślnie na chusteczkę, którą młoda wdowa nerwowo miała w palcach i tarmosiła. Podniósł głowę dopiero wtedy, gdy zabrzmiało to „Nigdy!". Pani Marja Deplat była niesamowicie blada, w jej pięknych oczach czaił się przestrach.

— Nigdy na to nie pozwolę! — powtórzyła tym samym tonem...

ROZDZIAŁ IX.

Notatka nr. 3.

Dopiero po kolacji znalazł pan Kilurk trochę wolnego czasu na rozmyślania.

— Zacznijmy od niej, — mruknął, wciągając pyjamę. — Pomimo wszystko, jestem skłonny uważać ją za niewinną. — Miał na myśli oczywiście nie pyjamę, tylko panią Marję Deplat. — Ale bezwzględnie niewinne jest dziecko. I ta maleńka, słodka Ludwisia zostanie nędzarką, jeżeli Towarzystwo asekuracyjne „Franconia" wykręci się od wypłaty owych 750-ciu tysięcy franków. A może się łatwo wykręcić! Wystarczy, bym Wallonowi powiedział o tej beczce benzyny... Albo, żebym mu wręczył pigułkę, wyjętą z pyska wilczura Deplat'ów...

Z tylnej kieszeni spodni, przewieszonych niedbale przez krzesło wyciągnął chusteczkę, rozwinął ją ostrożnie i ujął w palce spłaszczoną kulkę.

— Kaliber 7,65, albo jestem gips, — stwierdził. — Gdybym jeszcze mógł ustalić, kto posiadał rewolwer tego kalibru, czy Jan Deplat, czy Emil Jalivet, tajemnica byłaby ostatecznie wyświetlona. Boć sprawcą pożaru był chyba ten sam jegomość, który zastrzelił psa...

Mały gentleman wyciągnął się wygodnie na tapczanie i w dalszym ciągu snuł swoje rozważania.

— Sprawa skomplikowała się paskudnie, — westchnął.

Bowiem pierwotnie przyjmował tylko hipotezę samobójstwa. W tej wersji rzecz przedstawiała mu się następująco: Po zbankrutowaniu Jan Deplat postanowił odebrać sobie życie. Aby żony i dziecka nie pozostawić bez środków do życia, ubezpieczył swoją willę na wypadek ognia na 750.000 franków, w tej myśli, że on sam ją podpali. Krytycznej nocy wysłał wszystkich domowników z willi, napalił w kominku jeszcze zanim odeszli, by władzom ułatwić ustalenie przyczyn pożaru, zastrzelił swojego psa, żeby swojem wyciem nie zaalarmował sąsiadów, następnie rozlał po pokojach owe 200 litrów benzyny, podpalił i prawdopodobnie otruł się, lub zastrzelił, by sobie męk oszczędzić.

Tę najprostszą hipotezę podważyło mocno znalezienie w garażu listu Jana Deplat do jego tajemniczej kochanki. Taka radość życia tryskała z każdego zdania owego listu, że Kilurk odrazu zwątpił w to, by Jan Deplat mógł się dobrowolnie życia pozbawić... Czyż więc przypadek spowodował pożar?

— Ba, a benzyna? A zastrzelenie psa?

Pytanie skierowane dzisiaj w południe do Marji Deplat, czy jej mąż miał jakich wrogów, wyłoniło nową koncepcję, że willę „Marion" podpalił z zemsty Emil Jalivet. On przegrał dość kosztowny proces z Janem Deplat, on był jego zaciętym wrogiem, on pierwszy spostrzegł pożar, on zaalarmował straż ogniową.

— Tak, ale to nie są nawet poszlaki. To tylko przypuszczenia. A gdzie dowody?... Wróćmy raz jeszcze do pierwszej koncepcji. Jeżeli Jan Deplat przez swoje samobójstwo chciał finansowo dopomóc rodzinie, to po kiego djabła pozbawiał ją dachu nad głową? Czyż nie było daleko prostszem wyjściem, gdyby zamiast willi był ubezpieczył siebie?! I gdyby potem skoczył z jakiej skały, czy utonął, czy gazem się otruł, upozorowawszy nieszczęśliwy wypadek?!... Stop, aniołku! — Mały gentleman aż usiadł na tapczanie, tak go zelektryzowało nowe przypuszczenie: — A może ten cwaniak ubezpieczył również i siebie?! Oczywiście już nie we „Franconji", ale naprzykład w „Prudentialu", czy w innym jakim „Lloydzie"...

Pan Kilurk sięgnął po notes i zapisał sobie dla pamięci:

1. „Poprosić znienacka p. Marję by pozwoliła obejrzeć polisy asekuracyjne. Użyć liczby mnogiej: polisy!".

Za jednym zamachem dopisał drugą notatkę:

2. „Zapytać jakiego światowca, czy wypadła zawieźć świeżą wdówkę do San Sebastian na walki byków".

— Do trzech razy sztuka, — mruknął po chwili i liczba zapisków w jego notesie wzrosła o jeszcze jedną:

3. „Wygłosić mówkę pogrzebową nad trumną Jana Deplat".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji w Łodzi oczyścił szeregi ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Bojówka przekupnych elementów zdemolowała salę obrad zjazdu.

Łódź, 5. 12. (Tel. wł.) Ubiegłej niedzieli odbył się w Łodzi doroczny **zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji** przy udziale kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących koła Ch. D. w Łodzi, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Ozorkowie, Zgierzu itd. Prezes stronnictwa **sen. W. Korfanty w zjeździe udziału nie wziął,** gdyż spóźnił się na pociąg i przybył do Łodzi dopiero w godzinach popołudniowych. Wobec tego zjazd zagaił sekretarz generalny stronnictwa **p. Kaczorowski z Warszawy.** Na przewodniczącego powołano **p. Pawlaka z Łodzi.**

Po wysłuchaniu referatu p. Kaczorowskiego o sytuacji ruchu chrześcijańsko-społecznego z uwzględnieniem województwa łódzkiego odbyła się dyskusja.

Zjazd uchwalił jednomyślnie:

a) uznać mandaty dotychczasowego zarządu wojewódzkiego za wygasłe i powołać nowy zarząd, w skład prezydjum którego weszli pp.: Pawlak, Leśniewicz, Potapczuk.

b) potępić działalność tych członków stronnictwa, którzy w ostatnich miesiącach działali na szkodę ruchu, pracując nad jego rozbiciem wspólnie z czynnikami sanacyjnemi w zamian za nagrodę w postaci posad, awansów i emerytur,

c) wykluczyć ze stronnictwa pp. Dębczyńskiego, Cyrańskiego za oczywistą zdradę ruchu i rozbijanie go wspólnie z sanacją.

d) wyrazić całkowitą solidarność z dotychczasową polityką naczelnych władz stronnictwa.

W pewnej chwili usiłowała wtargnąć do sali obrad **bojówka.** Nie mogąc dostać się do wnętrza, poczęto **demolować Dom Ludowy od zewnątrz,** rozbijając drzwi, okna, żelazne żaluzje i rzucając kamieniami, cegłami i bryłami lodu. **Urządzenie lokalu zostało całkowicie zniszczone,** a kilka osób, biorących udział w zjeździe, odniosło rany. M. in. pogotowie opatrzyło delegata ze Zduńskiej Woli, któremu poraniono głowę.

W kilka minut po zdemolowaniu lokalu nadeszła policja i zażądała opuszczenia przez delegatów lokalu. Protokół zajścia został spisany w komisarjacie. **Zjazd wobec tego zakończono w innym lokalu,** mianowicie w Tivoli, gdzie uchwalono kilka rezolucyj organizacyjnych. Mimo przygotowanych i dokonanych aktów przemocy, **zjazd wojewódzki Ch. D. w Łodzi spełnił całkowicie i chlubnie swoje zadanie,** usuwając z ruchu szkodliwe jednostki, zdradzające organizację i wybierając nowy zarząd.

Polacy ze Stambułu czczą pamięć wieszcza.

Konstantynopol. (PAT) Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na froncie domu, **w którym zmarł w roku 1855 Adam Mickiewicz.** Dom ten został wobec tego nabyty przez rodzinę Rytyńskich, która chciała go zachować, jako pamiątkę narodową.

Uroczystość odbyła się wobec licznie zgromadzonej kolonji polskiej, członków ambasady Rzplitej, gości oraz przedstawicieli prasy. Na tablicy umieszczona jest podobizna Mickiewicza w płaskorzeźbie, dłuta polskiego rzeźbiarza Bilińskiego. Pod płaskorzeźbą wyryty jest napis w języku polskim i tureckim: **„Naszemu Wieszczowi Adamowi Mickiewiczowi. — Polacy ze Stambułu".**

12 tysięcy żydów uciekło z Niemiec do Polski.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał do Genewy były minister Chodźko, który został mianowany delegatem Polski do spraw żydowskich.

Wiezie on ze sobą cały materjał dotyczący 12.000 (!) żydów, uchodźców niemieckich, kórzy w Polsce znaleźli schronienie przed Hitlerem.

Drobne wiadomości.

— **Polskie gimnazjum w Bytomiu** liczy ogółem 153 uczniów, w tem 123 jest z Śląska, 2 z Kaszub, 3 z Warmji, 2 z Westfalji, 3 z Berlina i 20 z Złotowskiego.

— **W szkołach gdańskich** organizuje się obecnie kursy obrony powietrznej.

— **Przy robotach publicznych,** rozpoczętych w Stanach Zjednoczonych, znalazło pracę 3 miljony bezrobotnych.

— **Hiszpańska milicja** w jednem z biur wyborczych znalazła podczas bójki z prawicowcami odpis listu króla Alfonsa XIII., wzywającego do wznowienia monarchji.

— **W Wiedniu odbył się pogrzeb „cudotwórcy" z Czortkowa,** rabina Izraela Friedmana. Na cmentarzu odbywały się burzliwe sceny.

— **Nowy prezydent miasta Dortmund,** hitlerowiec, uciekł zagranicę.

— **Do Wiednia** przybył pociąg wycieczkowy, wiozący 550 turystów ze Lwowa. Wycieczkę zorganizował syndykat dziennikarzy.

— **Zmarł w Warszawie Feliks Zamenhoff,** brat twórcy międzynarodowego języka esperanto.

— **Na granicy Chile i Peru** wzniesiony zostanie wielki posąg Zbawiciela dla upamiętnienia zawarcia pokoju między temi państwami.

— **W Anglji przeszedł do Kościoła katolickiego** emerytowany wiceadmirał Hornell. W Indjach przyjął wiarę katolicką jeden z najgłośniejszych kryminologów P. Abraham.

— **W Genui,** swem rodzinnem mieście zmarł ks. Giovanni Cardinale, ostatnio nuncjusz apostolski w Lizbonie.

— **W czasie wystawienia sztuki antyreligijnej** p. t. „Ziemia księży" w Paryżu doszło do gwałtownej demonstracji ze strony widzów.

— **Ameryka zwiększyła zakupy złota,** przeznaczając na ten cel 40 miljonów dolarów.

POŻAR W PUCKU.

Dnia 4 grudnia o godzinie 18.15 została zaalarmowana miejska zawodowa straż pożarna w Gdyni, że pali się w Pucku. Straż pożarna wyruszyła natychmiast i to: I pogotowie w sile 12 ludzi, II pogotowie w sile 15 ludzi. Po przybyciu na miejsce pożaru stwierdzono, iż pali się warsztat malarsko-stolarski p. Szlemca i drugi warsztat stolarski p. Kuchnowskiego. Na miejscu pożaru pracowała straż pożarna z Pucka. Dzięki straży pożarnej z Gdyni, która udzieliła pomocy swoją sikawką motorową, został pożar zlokalizowany. Warsztaty częściowo spłonęły. Szkody wynoszą około 20.000 zł. Zmotoryzowany tabor gdyńskiej zawodowej straży pożarnej jest bardzo skuteczny nawet poza Gdynią.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO". **„Biała Lilja"** i bogaty nadprogram.

Kino „BAJKA". Przebój obecnego sezonu **„Urwisz z Hiszpanji"** oraz dodatki dźwiękowe.

Kino „CZARODZIEJKA". Polski film „Przybłęda" z Iną Benitą. Nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.

Przy ulicy św. Wojciecha w baraku Wścisłej usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji niejaka Żabińska Anna, którą odprowadzono do szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie stwierdzono, że stan jej nie jest niebezpieczny. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

Na co sobie już pozwalają!

Samowola właścicieli nieruchomości w Gdyni dochodzi już do niemożliwych granic, gdyż nikt nie zadaje sobie trudu, by samowolę tą ukrócić.

Przy ulicy Abrahama posiada marnie skleconą realność niej. **Jan Dwórznik,** dla którego nie istnieją żadne przepisy policyjne ani sanitarne. Pozwala on sobie na taki wybryk, że przez kilka, a czasem **kilkanście dni zamyka lokatorom wodę,** upozorowując to zamknięcie rzekomą reperacją przewodów, jakkolwiek nikt żadnych robót przy przewodach wodociągowych nie wykonywał. Co więcej, wywiera nacisk na właścicieli sąsiednich domów, w których są studnie pompowe, ażeby nie pozwalali z tych studni czerpać wodę jego lokatorom, co najlepiej świadczy o tem, że powodem zamknięcia wody w jego domu nie jest naprawa wodociągów, lecz złośliwa chęć dokuczania swoim lokatorom i obrzydzenia im mieszkania dalszego.

Jakkolwiek wygląda to na pozór paradoksalnie, to jednak stanie się zrozumiałe, jeżeli się ujawni, jaki cel jest tej metody postępowania p. Dwórznika.

Otóż jest to z góry obmyślany sposób utrudnienia ściągnięcia ciążącej na tej realności wierzytelności Komunalnej Kasy Oszczędności.

Według umowy zawartej z K. K. O. lokator, który się sprowadzi do realności p. Dwórznika, opłaca przez 3 miesiące czynsz mieszkaniowy jemu, natomiast **dalsze raty czynszowe uiszczać ma bezpośrednio do K. K. O.**

Aby więc pobierać zarezerwowane za pierwsze trzy miesiące czynsze od nowo przybyłych lokatorów, stara on się wszelkiemi sposobami obrzydzać lokatorom mieszkanie,

ażeby żaden dłużej nie mieszkał jak trzy miesiące.

Do takich szykan, oprócz zamykania na całe tygodnie wody, należy też zamykanie bramy już o godz. 20,30. A ponieważ dzwonka przy bramie niema i niema też stróża domowego, więc lokator, który przyjdzie po tej godzinie do domu, musi dopiero przełazić przez wysokie płoty, aby się dostać do swego mieszkania.

Pozatem byłoby pożądanem, ażeby się realnością tą zainteresowała komisja policyjno-sanitarna, gdyż pod tym wzgędem panują tu stosunki, urągające wszelkim opisom.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu w sprawie „Atlanticu".

DALSZY PRZEBIEG ROZPRAWY Z DNIA PIĄTEGO.

Współwłaściciel firmy „Atlantic" Gdynia przyjeżdżał rzadko i księgowością mało się interesował, lecz kwestjonował tylko zbyt wysokie pobory zarządu. Dochodziły też świadka wieści, że

listy płac pracowników portowych były po części fingowane,

gdyż wielu z zapisanych w listach pracowników wcale w firmie **nie pracowało.** Dalej świadek robi zarzut adw. Mosiewiczowi, jakoby tenże zwolnionego ze służby za nie naklejanie znaczków stemplowych urzędnika /Bastgena miał pouczać, jak ma zeznawać przed sądem.

Następnie długi szereg pytań zadaje świadkowi prokurator. Świadek utrzymuje, że osk. Mosiewicz przed każdym transportem węgla rozmawiał telefonicznie z osk. Jachimczakiem. Rozmowy te dotyczyły przyśpieszenia lub powstrzymywania pociągów, tak ażeby nie powstawały opłaty postojowe, a Jachimczak przyrzekał zawsze pomyślne załatwienie.

Na pytanie prokuratora świadek ustala, że

ukryte zyski

za czas od października 1928 r. do końca 1931 r. wynosiły ok. 450.000 zł. Gronkowski o tych fałszerstwach wiedział, jakkolwiek bilans nie dawał jasnego obrazu. **Wszelkie łapówki wpisywano na rachunek kosztów handlowych.** Również co miesiąc obciążano to konto kwotą 300 zł rzekomo za koszta podróży świadka do Warszawy, jakkolwiek podróży tych nie było.

Nie były też księgowane zupełnie dwie transakcje węglowe, mianowicie z warsztatami marynarki wojennej i z firmą Ackerman van Haaren. O rzekomych łapówkach dla Antoniewicza nic bezpośrednio nie wie. Słyszał tylko od osk. Mosiewicza, że ze sum pobieranych na ten cel przez oskarżonego miał od niego 300 zł otrzymać kap. Antoniewicz.

Następuje potem dłuższa kontrowersja między świadkiem a mec. Mosiewiczem w sprawie ustawy podatkowej oraz odnośnie do rzekomo ukrytych zysków w kwocie 450.000 zł.

Następnie obrona stara się pytaniami wyjaśnić stosunek świadka do Czesława Nowaka.

Jeszcze raz dochodzi do głosu prokurator i wypytuje świadka, co zeznawał przed sądem w sprawie Grabego i mec. Mosiewicza. Na to mec. Mosiewicz zastrzega sobie również prawo zapytania świadków co do treści rozmów z p. prokuratorem.

Prokurator: Gdyby się okazało, że mec. Mosiewicz **namawiał świadka Grabego do fałszywych zeznań,** obecność jego na sali jako obrońcy byłaby niemożliwą.

Przewodniczący zarządza krótką przerwę, aby św. Wohlfartowi umożliwić odnalezienie w księgach pozycyj fikcyjnych lub niewłaściwie księgowanych.

Po przerwie świadek ustala, że osk. Mosiewicz pobrał od r. 1928 do r. 1931 ogółem 194.850 zł, z czego ok. 50.000 zł przelane zostało na rachunek udziału.

Po kilku pytaniach rzeczoznawcy-księgowego Małoty, adw. Mosiewicz stawia wniosek, ażeby jeszcze raz przesłuchano p. Małotę jako świadka i św. Wohlfarta, lecz każdego z osobna, celem wyjaśnienia, jakie stosunki łączyły p. Małotę ze świadkiem Wohlfartem, a zwłaszcza na okoliczność, czy rzeczoznawca Małota nie korzystał z usług Wohlfarta przy badaniu ksiąg i wydaniu ekspertyzy, rzekomo na życzenie sędziego śledczego, za którą to pracę Wohlfart miał od sądu otrzymać 400 zł.

Rzeczoznawca Małota przyznaje, że jakkolwiek on i Wohlfart mieszkają w Wejherowie, **lecz osobiście się nie znali,** a do pomocy przy badaniu ksiąg i wydania ekspertyzy powołał św. Wohlfarta sędzia śledczy, celem przyśpieszenia pracy.

Na zapytanie obrony, czy zdarzył się mu kiedykolwiek wypadek, żeby ludzie zatrudnieni w firmie której księgi miał badać, powoływani byli do pomocy przy badaniu ksiąg i wydawaniu ekspertyzy, świadek potwierdza, że wypadki takie zachodziły.

Prokurator stawia w tem miejscu **wniosek,** aby tą część zeznań świadka Wohlfarta, w której jest mowa o nakłanianiu św. Grabego przez mec. Mosiewicza do fałszywych zeznań, przesłano do prokuratorji. Z tego powodu powstaje utarczka między adw. Płócienniakim a prokuratorem na temat dopuszczalności tego wniosku.

Przesłuchano potem jeszcze św. Sieberta, który był zajęty przy przeładunkach węgla oraz św. Kausa, pomocnika p. Mazura w oddziale węglowym. Świadkowie ci nie wnieśli żadnych ważniejszych momentów do przewodu.

Sejmowa Komisja Morska w Gdyni.

W dniu 7 bm. rannym kurjerem warszawskim przybywają do Gdyni: prezes sejmowej komisji morskiej poseł Kosydarski, prezes komisji sejmowej dla spraw Gdyni poseł Tebinka, kierownik grupy morskiej B. B. W. R. poseł Rudowski, senatorowie z grupy morskiej B. B. W. R. Iwanowski i Klemensiewicz orz członkowie komisji morskiej poseł Zebracki, dr. Rzóska, Dzieduszycki, Tomaszkiewicz i Dąbrowski.

Również przybywają do Gdyni: referent budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sejmie poseł dr. Czernichowski, referent budżetu Ministerstwa Komunikacji poseł Starzak oraz sekretarz klubu parlamentarnego B. B. W. R. poseł Rudowski.

W Gdyni odbędą się posiedzenia obu komisyj sejmowych w sali posiedzeń Żeglugi Polskiej.

Przyjazd komisyj ma na celu gruntowne zapoznanie się na miejscu z zagadnieniami portu gdyńskiego, między innemi wysłuchanie postulatów społeczeństwa gdyńskiego w sprawie rozwoju Gdyni.

W dniu 8 bm. członkowie sejmu będą obecni na poświęceniu portu.

Ze świata medycyny

Rok II. Nr. 25.

Dr. S. Świątecki.

W walce z bólem.

Środki usypiające i znieczulające. — Bezbolesne operacje. — Czy każdy i czy zawsze może tłumić swój ból.

Jednem z najnieprzyjemniejszych uczuć ludzkich — jest **uczucie bólu.**

Nie dziw przeto, że już w czasach najdawniejszych, bodaj że nawet w samem zaraniu lecznictwa, poszukiwano sposobów zwalczania bólu.

Dopiero jednak w XIX. stuleciu, dzięki współpracy medycyny i chemji, udało się wynaleźć takie środki, które istotnie pozwalają uwalniać cierpiącego człowieka od tego niemiłego zjawiska.

Aby bezboleśnie wykonywać zabiegi chirurgiczne, w połowie XIX. stulecia zastosowano **wdychanie przez pacjenta takich środków, które wywołują uśpienie i nazwano to narkozą.** Następnie, w końcu XIX. i w początkach XX. stulecia udało się zastosować znieczulanie ograniczonych odcinków ciała, za pomocą **wstrzykiwania,** bądź to wprost w okolicę, podlegającą znieczuleniu, bądź też w okolicę przewodu nerwowego, odpowiadającego danemu odcinkowi, **znieczulających substancyj.** Zabieg ten nazwano **znieczulaniem miejscowem, w przeciwieństwie do uśpienia, czyli znieczulenia ogólnego.**

Jako środek usypiający zastosowano **chloroform** wzgl **eter,** a także t. zw. **gaz rozweselający.**

W ostatnich czasach wprowadza się nowy środek usypiający: **Avertycę,** którą podajemy pacjentowi przez odbytnicę, unikając wdychania.

Każdy z tych środków wywołuje znieczulenie ogólne, jednakowoż zastosowanie tego lub innego z nich uzależniamy od specjalnych wskazań, o których **decyduje operator,** na podstawie danych, uzyskanych przy badaniu chorego.

Środek ogólnie znieczulający, wywołuje u pacjenta **sen i zupełne przytępienie odczuwania wszelkich podrażnień bólowych.**

Do znieczulenia miejscowego zastosowano najpierw **kokainę, następnie zaś, mniej szkodliwą kovokainę** i inne dalsze odmiany tego zasadniczego środka. Używa się też i **zamrażania.**

Znieczulenie miejscowe, wykonywane dla małych zabiegów, ogranicza się do **powierzchownego znieczulenia** np. śluzówki przełyku lub oka i t. p., przez smarowanie roztworem środka znieczulającego, który działa wtedy na komórki i końcówki nerwów.

Jeśli się rozchodzi o zabiegi większe — musimy środek znieczulający wstrzykiwać w tkankę okoliczną lub też w jedno z rozgałęzień nerwowych, odpowiadających miejscu podlegającemu operacji.

Zastrzykując środek znieczulający w pewne okolice **kanału pacierzowego** (p. ryc), udaje nam się wywołać takie znieczulenie całych przestrzeni ciała (podbrzusze, kończyny), że możemy operację wykonać bez konieczności uśpienia pacjenta.

Lęk przeto przed bólami operacyjnemi jest dziś nieuzasadniony, albowiem, zależnie od wieku pacjenta, jego ogólnego stanu zdrowia, właściwości psychicznych i konieczności operacyjnych może współczesny lekarz zostosować w każdym wypadku odpowiednie znieczulenie.

Dzięki postępom techniki, przybory służące do dawkowania środków usypiających, są dziś tak już precyzyjne, że obawa przed przedozowaniem ich, jaka dawniej istniała, jest dziś płonna (p. ryc.).

Aby osłabić wrażenie lęku, jakiemu każdy z chorych ulega w obliczu operacji — podajemy, zwykle w przeddzień lub przed operacją, pewne środki nasenne, osłabiające wrażliwość psychiczną pacjenta.

Dla tych przypadków, w których uczucie bólu spowodowane jest przez rozmaite zachorzenia, lekarz dzisiejszy dysponuje całym rozległym arsenałem środków, z morfiną na czele.

Zależnie od przyczyny i charakteru bólu może on stosować taki lub inny środek, mocniejszy lub słabszy, tak by osiągnąć pożądany skutek bez szkody dla ogólnego zdrowia pacjenta.

O ile środki znieczulające, przeciwbólowe, **są dobroczynną i potężną bronią w ręku lekarza** w walce z ludzkiem cierpieniem — o tyle mogą być **niszczącem i szkodliwem narzędziem w rękach laików,** którzy bezskutecznie, w każdym wypadku, sięgają po nie, by za każdą cenę, każdy ból uśmierzyć.

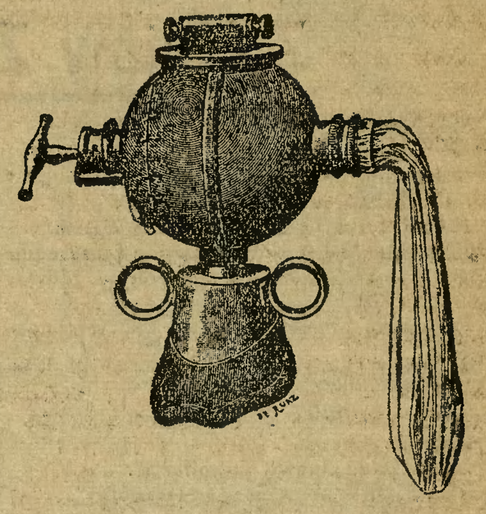
Należy bowiem pamiętać, że **ból nie jest zjawiskiem bezcelowem w naturze.** Ból jest sygnałem ostrzegawczym, że coś w organiźmie nie jest w porządku. Nie należy przeto zwalczać bólu dla samego bólu. Należy przedewszystkiem zwalczać przyczynę, która go wywołuje. Tę przyczynę może wykryć tylko lekarz.

Ból zęba, oka, głowy czy brzucha, czy też jakiejkolwiek kończyny — nie powstaje nigdy bez przyczyny, często bardzo poważne skutki sprowadzającej.

Nie należy przeto nigdy, przez czas dłuższy tłumić swych bólów na własną rękę.

Tylko **wskazówka lekarza, powzięta w wyniku zbadania chorego, uprawnia pacjenta cierpiącego do zastosowania takiego czy innego środka przeciwbólowego, równolegle do przeprowadzonego celowego i właściwego leczenia schorzałego organu.**

W przeciwnym bowiem razie tłumienie bólu równało by się zniweczeniu, jedynego często, wczesnego sygnału ostrzegawczego, jaki dała nam natura, w trosce o utrzymanie w zdrowiu i życiu gatunku ludzkiego.



Nowoczesna maska do usypiania Ombredana.



Wstrzykiwanie płynu znieczulającego do kanału pacierzowego.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE.

Pod egidą Ministerstwa Opieki Społecznej w czasie od 1 grudnia rb. do 10 stycznia 1934 r. odbywać się będzie w całem państwie sprzedaż „Znaczka przeciwgruźliczego", na zasilenie funduszów prowadzenia akcji przeciwgruźliczej.

Zaspakajanie głodu i pragnienia

podczas ćwiczeń sportowych.

Pragnienie, które tak bardzo daje się nieraz we znaki sportowcom, zależy w wielkiej mierze od pogody, temperatury, słońca, wiatru i t. d., również od rodzaju sportu, ubrania i sposobu odżywiania się sportowca.

Pominąwszy czysto indywidualne różnice w odporności na trudy, zauważono, że **ludzie ciemnowłosi, o cerze smagłej są odporniejsi aniżeli blondyni i rudzi,** których skóra jest zawsze delikatniejsza i mniej odporna na działanie promieni słonecznych. Silne opalenie skóry jest czynnikiem dodatnim. Pigment, nagromadzony w skórze, czyni ją odporną na działanie fizyczne i chemiczne otaczającej atmosfery, chroni przed wysychaniem. **Utrata wody z organizmu powoduje uczucie pragnienia, które jest o. wiele trudniejsze do zniesienia niż uczucie głodu.** Aby temu, o ile możności, zapobiec, należy unikać pocenia się i starać się zawsze **prawidłowo oddychać, to znaczy nosem, a nie otwartemi ustami,** co powoduje znaczne osuszanie błon śluzowych gardła.

Ubranie sportowca powinno być lekkie, przewiewne, jasne, a miejsca chwilowego wypoczynku chłodne, dobrze przewietrzane i zaopatrzone w świeżą wodę. Pomimo pragnienia **należy pić jak najmniej,** małemi łykami, najlepiej przez rurkę szklaną, nigdy zaś przez słomkę, w której, jeśli nie jest sterylizowana, mogą być zaczątki pleśni i bakteryj. Należy **często płókać usta czystą wodą, obmywać twarz, ręce i nogi chłodną wodą,** ale nie lodowo zimną, odpoczywać najlepiej w pozycji leżącej.

Unikać należy jedzenia pokarmów ciężkostrawnych, korzennych, zbyt słonych, lub słodkich. Wszelkie trunki zawierające choć minimalną ilość alkoholu, winny być surowo wzbronione. **Siłą woli należy powstrzymywać pragnienie,** dzięki czemu dochodzi się z czasem do wielkiej wprawy w zwalczaniu odruchów nerwowych, zniewalających do natychmiastowego zaspokojenia pragnienia.

Pragnienie jest uczuciem b. przykrem, o wiele gorszem od uczucia głodu. Powoduje je brak wody w organiźmie, który składa się w 65% z wody. Brak jej najbardziej tamuje wewnętrzne życie komórek, a obecność wody warunkuje wszelkie procesy fizyczne i chemiczne w komórkach naszego ciała. Bez wody wszystko jest zahamowane, błony śluzowe wyschnięte, skóra spieczona, po dłuższym czasie przychodzi gorączka, zupełna bezsilność i przywidzenia, dochodzące aż do szału. **Pragnienie o wiele szybciej sprowadza śmierć niż głód.**

Sportowcy dla oszukania chwilowego, używają żucia gumy, dropsów owocowych, miętowych i t. d.; nie zaspakaja to pragnienia, ale chwilowo przynosi ulgę; można również żuć liście szczawiu. **Traw nie należy brać do ust,** gryzienie ich jest stanowczo przeciwwskazane z powodu pleśni i bakteryj, znajdujących się na ich powierzchni i mogących powodować chorobę.

Jako napój, wskazana jest woda czysta, źródlana, lub wodociągowa, nie należy pić dużo naraz, do wody można dodawać trochę cukru, lub soku cytrynowego, można też wodę zamiast cukru, lekko osolić. Takiej osolonej wody używa w pochodach czerwona armja bolszewicka; w wojsku włoskiem dają też żołnierzom osoloną wodę podczas marszu. Ta odrobina soli świetnie działa na organizm, dodaje sił i elastyczności mięśniom i zmniejsza znacznie skłonność do pocenia się.

Z owoców najlepsze są brzoskwinie i pomidory; cukier lodowaty, mleko z kawą zbożową stanowi napój pożywny i chłodzący, dobra jest również woda musująca z kwaskiem i sodą. Wszelkie wody owocowe, oranżady, zaprawiane pachnącemi eterami i barwnikami dla koloru nie są wskazane, lepsza już lekka herbata. Niektórzy chwalą sobie bardzo odwar rośliny Maté z liści palmy podzwrotnikowej.

Najważniejsza jednak przestroga dla sportowców jest, **aby gdy są b. silnie zgrzani, czy zmęczeni, mieli dosyć woli i powstrzymali się od picia** i dopiero wytchnąwszy trochę i odpocząwszy, pili powoli napój o temperaturze nie niższej niż 10° C. Zaleca się również kwas fosforowy, tak dobrze działający na serce, w formie Recresal tabletek, rozpuszczających się w wodzie.

LECZENIE EPILEPSJI.

Na jednej z sesyj odbywającego się w Nowym Jorku kongresu klinicznego prof. dr. K. W. Ney odczytał **referat o operacjach dokonanych przezeń na epileptykach.** Uczony doszedł do przekonania, że powodem większości wypadków epilepsji jest **nacisk czaszki na mózg.** Dlatego próbował on leczenia tej choroby zapomocą trepanacji czaszki i podniesienia tej jej części, która naciskała na mózg. Dr. Ney twiedzi, że **na 101 operacyj tego rodzaju dokonanych przezeń, w 80 wypadkach osiągnął on zupełne wyleczenie chorego.**

Dr. W. H. Melanowski.

O walce ze ślepotą.

Na podstawie badań w 155 przypadkach ślepoty **zanik nerwów wzrokowych** spowodował ślepotę w 17,4% przyp.; **zapalenie błony naczyniowej oka** w 16%, **śluzoropotok noworodków** w 8,5%, **wysoka krótkowzroczność** w 6%, **jaskra wieku dziecięcego** w 5%, **choroby zakaźne** w 4%, **jaglica** w 4%, **jaskra** w 4%, **ospa, odwarstwienie siatkówki, małoocze i zwyrodnienie barwnikowe siatkówki** w 3%.

Zapobieganie ślepocie wyrazić się powinno **w walce z chorobami wenerycznemi,** a w szczególności **z kiłą,** która nieleczona w znacznym odsetku powoduje schorzenia oka, kończące się ślepotą. Podobnie ważne jest w domach porodowych **stosowanie 2% lapisu** do worka spojówek noworodków, jako **zabieg Credégo.** W żadnym przypadku, ani w zapobieganiu, ani w leczeniu **rzeżączki spojówek** nie wolno stosować zamiast lapisu soli organicznych srebra, które naogół są niepewne w działaniu. Do chorób dzieciństwa niebezpiecznych dla oczu należą **zołzy** i tu obok leczenia miejscowego oczu konieczne jest leczenie ogólne chorego. Leczenie **jaglicy** oraz środki zapobiegawcze, broniące oczy przed **zranieniem przy pracy** też bardzo wielu obywateli uchronią od niechybnej ślepoty. Od wrodzonych cięższych wad oka, jak wodoocze, małoocze, zwyrodnienie barwnikowe siatkówki, krótkowzroczność uchronić może jedynie **racjonalne zastosowanie zasad eugeniki.**

———::———

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 6 na 7 bm. p. dr. Jackowski, Solankowa 23.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Orłem.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Chandu".
Żołnierskie: „Prawo do miłości".
Kino Mątwy: „Pogromcy przestworzy".

Panie Miłosierdzia najbiedniejszym. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Inowrocławiu pełnią zaszczytną misję miłosierdzia wśród najbiedniejszych. Z okazji „Dnia Ubogich" odbyła się w Parku Miejskim uroczysta wieczornica dla ubogiej dziatwy, na której pod przewodnictwem proboszcza parafji św. Mikołaja ks. prep. Jaśkowskiego popisywały się: chór męski parafji Matki Boskiej, duet śpiewaczy i muzyczny oraz wygłoszono piękne referaty; obrazek sceniczny odegrali bardzo udatnie harcerze. Całość wypadła wspaniale i licznie zgromadzonej dziatwie wieczornica ta dała wiele miłych wrażeń. Dodać należy, że Stow. Pań Miłosierdzia opiekują się ubogiemi rodzinami m. Inowrocławia i pełnią czynnie misję miłosierdzia, za co całe społeczeństwo winno im wyrazić swoją podziękę przez poparcie moralne i materjalne.

Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków w Inowrocławiu.

W niedzielę 3 bm. odbyło się w Inowrocławiu w lokalu p. Kłosowskiego walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.

Po formalnościach wstępnych przystąpiono do rozpatrywania nowego statutu, który po odczytaniu został przyjęty bez poprawek.

Z kolei prezes Kapeliński ze sekretarzem Wieczorkiem zdali sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu. Jak wynika ze sprawozdania skarbnika Szczepkowskiego, całkowity dochód wynosił 1.030,74 zł, zaś rozchód 439,58 zł; zatem saldo na rok 1934 wynosi 591,16 zł. Kasa pogrzebowa przedstawia się następująco: dochód roczny 1535,41 zł, rozchód 859,91 zł, a saldo na rok 1934 wynosi 675,50 zł.

Na wniosek prezesa Kapelińskiego udzielono zarządowi pokwitowania, poczem przystąpiono do ukonstytuowania nowego zarządu.

Do nowego zarządu weszli: prezes Kapeliński, wiceprezes Marek, II. wiceprezes oraz referent ośw. Olejnik, sekretarz Wieczorek, zast. sekretarza Głuszkowski, skarbnik Szczepkowski, komendant Lewandowski. Dalej wybrano jeszcze 3 radnych: Jastrzębskiego, Nawrockiego i Weicha. Do komisji rewizyjnej powołano: Kiełpińskiego, Drygałę i Pańkowskiego. Skompletowano również poczet sztandarowy, do którego powołano: Weicha, Skowrońskiego, Olejnika i Wojtkowiaka. W skład sądu honorowego weszli: Kubanek, Górny i Walentowicz. Jako delegatów okręgowych wybrano: Kubanka, Górnego i Wieczorka, zaś do Zw. Stowarzyszeń Marka, Kubanka i Skowrońskiego.

Z kolei obradowano nad ustaleniem obchodu 15-lecia odbicia Inowrocławia, przypadającego na dzień 5 stycznia przyszłego roku.

W wolnych głosach prezes Kapeliński wniósł, by zamożniejsi członkowie w miarę możności opłacali składki miesięczne za bezrobotnych członków, w wyniku czego członkowie: Kapeliński, Głuszkowski i Marek zdeklarowali się na opłacanie składek miesięcznych, każdy za jednego bezrobotnego członka.

Tragiczny wypadek w Piotrkowie Kujawskim.

Policjant zabił policjanta.

Dnia 2 bm. na dworcu w Piotrkowie Kuj. (pow. nieszawski) wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł przodownik posterunku policyjnego w Chełmcach 46-letni Edward Szymański.

Otóż wieczorem od strony Karsznic nadjeżdżał pociąg towarowy, naładowany węglem. Zwykle korzystają z tej okazji t. zw. „boksezy", którzy kradną węgiel z wagonów, nie obawiając się kalectwa lub śmierci. Pociągu tego pilnowali dwaj przodownicy policyjni: Bielecki z Inowrocławia i Szymański z Chełmc. Na pociąg ów napadli złodzieje. Rozległy się strzały ostrzegawcze z karabinów. Skutek strzelaniny okazał się tragiczny, gdyż jedną z zabłąkanych kul został trafiony przodownik Szymański, który w kilka minut po wypadku wyzionął ducha, osierocając żonę z czworgiem dzieci.

Ś. p. przodownik Szymański uchodził za jednego z najlepszych policjantów. Za czasów niewoli pracował na obczyźnie, krzewiąc wśród rodaków naszych ducha katolickiego i narodowego.

Ciekawe jest to, że kula trafiła ś. p. Szymańskiego w bliznę, która powstała po postrzale, otrzymanym w walce z złodziejami.

Tragiczny los chciał, że śmiertelny strzał został oddany przez jego dobrego kolegę przodownika Bieleckiego. Pogrzeb zabitego przodownika ś. p. Szymańskiego, który zakończył swój chwalebny żywot na posterunku obrony mienia państwowego, odbył się w środę w Chełmcach. Wypadek ten wywołał w całej okolicy zrozumiałe poruszenie.

GNIEWKOWO. Walne zebranie wojaków odbyło się dnia 2 bm. Przewodniczył prezes okr. Kapeliński z Inowrocławia. Do nowego zarządu wybrano: Kuzkę prezesem, dr. Dreckiego wiceprezesem, Kędzierskiego sekretarzem, Orchowskiego zast. sekretarza, Waśkę komendantem, Baciasiaka skarbnikiem, Ciągotowskiego, Milewskiego i Pracownika - ławnikami. Do komisji rewizyjnej weszli: Plewacki, Stasiak i Ciećka. Na zjazd okręgowy delegatem wybrano: Ciećkę i Kędzierskiego.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Pelplin. Dnia 30 listopada udzielił w kaplicy seminaryjnej ks. biskup Okoniewski 35 klerykom niższych święceń.

W niedzielę, 3 grudnia dokonał święcenia subdiakonatu 36 klerykom. Są to księża: Bannach, Brzeziński, Dambek, Delewski, Dysarz, Echaust, Gburek, Goetze, Górnowicz, Hintz, Kamiński, Kiedrowski, Konrad, Kopański, Kaszałka, Kupper, Lesiński, Litewski, Lubiński, Megger, Nowatke, Nowicki, Okrój, Piórkowski, Rosiak, Roskwitalski, Ryngwelski, Staniszewski, Stefaniak, Szczepański, Ścisowski, Tęgowski, Warczak, Wierzchowski, Wilczewski, Wojewódka; a Szylickiego i Wilamowskiego na diakonów.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącz. apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Król cyganów".
Światowid: „A. L. 14 zatonęła".
Palace: „Nie będziesz kurtyzaną".
Lira: „Sherlok Holmes".
Corso: „Życie za złoto".

TEATR NARODOWY.

We wtorek o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Proboszcz wśród ubogich"**.

W środę o godz. 20 **„Coś tu nie w porządku"**

Nowa kancelarja adwokacka. W tych dniach otworzył kancelarję adwokacką w Toruniu b. sędzia grodzki w Nowemmieście mec. Antoni Paulus. Objął on dotychczasową praktykę po śp. mecenasie Mielcarzewiczu.

Wypadek samochodowy na ulicy Szerokiej. Dnia 3 bm. przed południem na ul. Szerokiej w pobliżu restauracji „Pomorzanka" został najechany przez samochód osobowy, który prowadził szofer Jagielski z Brodnicy, 9-letni chłopiec Zygfryd Maćkowiak, zam. w koszarach Kilińskiego. Odniósł on lekkie okaleczenie głowy i lewej nogi. Chłopca odstawiono do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku odwieziony został do domu rodzicielskiego.

Rządy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. W czwartek 7 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski wygłosi w ramach powszechnych wykładów U. P. odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp na odczyt 50 gr dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Odezwa byłych uczestników strajku szkolnego w roku 1906-7.

Zapraszamy niniejszem na zjazd koleżeński, mający się odbyć w niedzielę, dnia 17 grudnia br. o godz. 11 w „Dworze Artusa" w Toruniu.

Zamierzamy jednocześnie wysunąć projekt zespolenia się w związek, by wspólnie tak, jak za czasów strajku szkolnego zamanifestować naszą twardą wolę pielęgnowania języka ojczystego i naszej kultury dla usług ojczyzny.

Nasz przyszły związek ma się stać ośrodkiem kulturalnym i być bratnią pomocą dla wyrównania krzywd, zadanych nam przez zaborców.

Żywimy nadzieję, że na tem zebraniu organizacyjnem nie zabraknie żadnego delegata z najdalszego zakątka naszej ziemi pomorskiej.

Komitet organizacyjny.

Pierwsze mianowania notarjuszów.

W związku z reorganizacją notarjatu na terenie Rzeczypospolitej, minister sprawiedliwości mianował:

wiceprokuratora sądu apelacyjnego w Toruniu Władysława Klanka — notarjuszem w Lubartowie,

adwokata i notarjusza w Tczewie Jana Ćwiklińskiego — notarjuszem w Łodzi,

adwokata i notarjusza w Kępnie Bolesława Zawadzkiego — notarjuszem w Kaliszu.

Odpowiedzi redakcji

W. K. Radzimy być bardzo ostrożnym. W każdym razie forma testamentu, przez Pana podana, jest niedopuszczalna. Jako spadkobierczyni musi być odrazu podana osoba, która ma być właścicielką. Dożywotnie prawa drugiej osoby mogą być testamentarnie zastrzeżone. Najlepiej powierzyć sprawę notarjuszowi. Opłaty w sprawach spadkowych nie są zbyt wysokie.

Grudziądz.

Dyżury pełnią: apteka „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26 (tel. 399) i apteka „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39, tel. 137.

REPERTUAR KIN:

Gryf: „Szpieg w masce" z Hanką Ordonówną
Orzeł: „W służbie śledczej" i „Dobroczyńca ludzkości".

TEATR MIEJSKI.

W czwartek, dnia 7. bm. gościnny występ operetki bydgoskiej. Usłyszymy piękną i bogatą w melodje operetkę Kalmanna **„Dziewczę z Holandji"**. Po raz pierwszy ujrzymy primadonnę p. Zofję Lubiczównę, oraz urodziwą balerinę p. Grossównę w tańcu holenderskim i marynarskim. W pozostałych rolach ulubieńcy publiczności jak Dowmunt, Morozowiczowa, Wańska, Cirin, Cybulski i inni. Początek o godz. 20.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy farze urządza w sobotę 9 bm. w Teatrze Miejskim z okazji zakończenia Tygodnia Miłosierdzia uroczystą wieczornicę muzykalno-wokalno-dramatyczną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem i koncertem, na którą wszystkich dobrodziejów i gości uprzejmie zaprasza.

Komunikat Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Biuro zarządu głównego otrzymuje bardzo dużo pism bezpośrednio od pojedyńczych członków L. M. i K. w przeważnej części w sprawach, które jest w stanie załatwić oddział. Fakt ten dowodzi, że członkowie ci nie utrzymują dostatecznego kontaktu ze swemi oddziałami, obciążając w następstwie zarząd główny. Wobec powyższego w przyszłości pisma takie kierowane będą do poszczególnych oddziałów względnie okręgów.

Jaki mamy rezultat w Grudziądzu w zdobyciu Państw. Odznaki Sportowej? Najlepszym wynikiem tężyzny fizycznej obywatelstwa naszego miasta jest ilość zdobytych P. O. S., o którą ubiegali się prócz młodzieży żeńskiej i męskiej panie i panowie nawet w podeszłym wieku, zdając egzamin z swej wszechstronnej sprawności fizycznej. Jeśli spojrzymy na wyniki lat poprzednich, to z satysfakcją stwierdzić nam wypada, że Grudziądz kroczy pod względem wychowania fizycznego raźnie naprzód, zajmując w zdobyciu P. O. S. na Pomorzu jedno z pierwszych miejsc. W tut. mieście zdobyło P. O.S. poza szkołami i wojska w 1931 roku 34 osoby, 1932 — 368 osób, 1933 — 1255 osób, to znaczy, że blisko 4-krotnie więcej niż w roku ubiegłym. Wszystkim tym, którzy jeszcze swych zdolności fizycznych nie stwierdzili, na pociechę, że w roku przyszłym również odbywać się będą próby o P. O. S., na których nie powinno zabraknąć żadnego obywatela naszego miasta.

Wystawa przeciwgruźlicza. W czasie tegorocznych „Dni Przeciwgruźliczych" skierowana będzie na teren województwa pomorskiego wystawa ruchoma przeciwgruźlicza w wagonie kolejowym. Do Grudziądza przybywa wagon w dniu 7 bm. i zatrzyma się przez czwartek i piątek przy przejeździe kolejowym przy ul. Hallera. Wystawę zwiedzać można bezpłatnie od godz. 7,25 do 19,30 bez przerwy. Dział gruźliczy wyposażony będzie w odpowiednie eksponaty oraz przezrocza, ilustrujące chorobę gruźlicy. W dniu 7 bm. o godz. 20 w sali Teatru Miejskiego wygłosi dr. Siedlecki wykład o gruźlicy dla szerszej publiczności.

ZMARLI.

Ś. p. **Maksymiljan Syller**, lat 53, w Poznaniu.

Ś. p. **Roman Kirschke**, lat 70, w Poznaniu.

Letnie zabawy w grudniu.



Rzecz dzieje się na transatlantyckim okręcie, którzy wśród mrozu i śniegu wypłynął z europejskiego portu, a już po 2 dniach znalazł się na wysokości wysp Kanaryjskich, to znaczy w klimacie bardzo gorącym. To też na pokładzie okrętu pasażerowie uprawiają pod gołem niebem gry i zabawy, jakie tylko w bardzo upalne lato uprawiać można. W ten sposób taka zamorska podroż daje bardzo dużo emocji i urozmaicenia.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 6 grudnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Mikołaja p.
Jutro: Ambrożego b. d. K.
Wschód słońca: godz. 7,57
Zachód słońca: godz. 15,45.

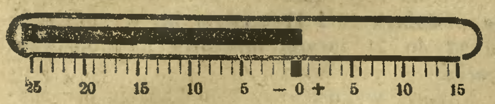
—::—

Stan pogody

Mróz zelżał. Słabe wiatry zachodnie mogą przynieść odwilż. Gdzieniegdzie drobny śnieg. Przeważnie chmurno i mglisto.



Termometr wskazywał dziś rano



—X—

DYŻURY NOCNE APTEK
od 4. XII. do 8. XII 1933 r.

1) Apteka na Bielawkach
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

—::—

TEATR MIEJSKI.

OSTATNIE WYSTĘPY K. SKALSKIEJ.

Znakomita artystka scen stołecznych i urocza diva ekranu K. Skalska kończy w bieżącym tygodniu swoje występy, udając się na szereg zdjęć filmowych do stolicy. Kto zatem nie zdążył zapoznać się dotychczas z urokiem talentu i przepychem toalet znakomitej artystki, ma ostatnią po temu sposobność na perlącej się pianą pysznego humoru farsie P. Franka **„GRAND HOTEL"**, która ukaże się dziś, w środę, piątek i sobotę wieczorem.

„MOJA SIOSTRA I JA" współczesna operetka Benatzky'ego w świetnej realizacji reżyserskiej i aktorskiej ukaże się po cenach zniżonych w piątek, 8 bm., o godz. 4 po południu

„KRÓLOWA ŚNIEŻKA I SIEDMIU KARŁÓW" baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami daną będzie w sobotę o godz. 4-ej po cenach od 10 gr, do 1,09 zł. Bilety są już do nabycia w Kasie Teatru.

—::—

— **Publiczny telefon na Bielawkach.** Poczta uruchomiła publiczny telefon w lokalu p. Mittelstaedta przy ulicy Senatorskiej. Z aparatu tego można korzystać za opłatą 15 gr za miejscową rozmowę. Opłata ta nie podlega zwrotowi w wypadku niedojścia rozmowy do skutku z jakichkolwiek przyczyn. Rozmowy międzymiastowe nie są narazie dopuszczane.

— **Kto nie zdołał dotychczas sprolongować** swojego zastawu w lombardzie miejskim, może to jeszcze dzisiaj uczynić. Ostatni dzień **wykupu** zastawu — jutro! W tę sobotę począwszy od 9-ej odbędzie się zapowiedziana licytacja

Św. Mikołaj.

Ogromnie popularny we wszystkich krajach katolickich św. Mikołaj żył i umarł w Azji Mniejszej, gdzie był arcybiskupem. Odznaczał się ten święty litościwem sercem dla biednych, którym poświęcał wszystkie swé dochody, obywając się odzieżą i pokarmem najskromniejszym.

Św. Mikołaj jest patronem rybaków, marynarzy, przewoźników, podróżnych, bednarzy.

Jako święto dzieci dzień św. Mikołaja obchodzony bywa w różnych stronach Polski mniej lub więcej uroczyście, stosownie do zwyczajów danej okolicy. W stronach zachodnich mija cicho i bez wrażenia. Dzieci otrzymują słodycze i podarki, starsza młodzież urządza pomysłowe i wesołe maskarady, śpiewa piosenki i płata figle.

—::—

— **Z Bydgoszczy można telefonować do Syrji.** Z dniem 1 grudnia wprowadzono ruch telefoniczny między Polską a Syrją via Berlin—Radjo Cairo. Z polskiej strony dopuszcza się narazie: Warszawę, Bielsko, Bydgoszcz, Gdynię, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Lwów, Poznań i Wilno; z Syrji zaś: Beyrouth. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą, między Polską i Syrją wynosi 105 fr. i za każdą minutę ⅓ powyższej stawki.

— **Stowarzyszenie Techników.** W czwartek 7 bm. o godz. 20,30 zwykłe zebranie Stowarzyszenia w lokalu własnym przy ulicy Cieszkowskiego 4 m. 3. Referat wygłosi inż. Biernacki (z Warszawy) na temat „Różne zagadnienia z dziedziny spawania".

— **Pokazy praktycznego gotowania na gazie zostały wznowione.** Kto chce tanio i racjonalnie gotować na gazie niech przybędzie na bezpłatny praktyczny pokaz gotowania w czwartek 7 bm. o godz. 5 po poł. do sali pokazowej (budynek Dyrekcji Gazowni — wejście od podwórza).

— **Wielkie zainteresowanie** wywołuje oddawna zapowiedziany koncert mieszanego chóru reprezentacyjnego „Harmonja", mający się odbyć w niedzielę 10 grudnia rb. w Resursie Kupieckiej. W programie koncertu występy chórowe, solowe i muzyczne. Ponadto biorą udział w koncercie znana orkiestra smyczkowa szkoły prof. L. Jaworskiego i dęta 62 pułku piechoty. Szczegóły na afiszach i w programach.

—::—

Sokół żeński.

Dziś, środa, ćwiczeń młodzieży niema.

Próba przedstawienia dziś o godz. 6,30 w Strzelnicy.

Fotografje ze zjazdu Dzielnicowego Sokolic zamawiać można w sekretarjacie.

— **Zł 2,—** złożyła pani N. N. na gwiazdkę dla niewidomych.

Sanki św. Mikołaja.

Gdy dzieci wyjrzą dziś przez okna chat,
Zobaczą białość od brzegu do brzegu,
I cały wzrokiem nieobjęty świat
W puszystej szacie srebrzystego śniegu.

A na tej bieli, nieskalanej tak,
Ciekawe oczka dojrzą niespodzianie
W dal nieskończoną ciągnący się znak,
Jaki na śniegu zostawiają sanie.

I w duszę dziecka weżre się ten ślad,
I główki będą męczyć się w pytaniach,
Czemu Mikołaj nie wstąpił do chat,
Skoro przejeżdżał tędy na swych saniach?

Henryk Zbierzchowski.

15 dywizja piechoty zajęła pierwsze miejsce w armji.

Pułk 62 (bydgoski) ma najlepszych strzelców.

Bydgoszcz. (PAT) W sierpniu br. odbyły się zawody strzeleckie w dywizjach piechoty. W wyniku tych zawodów 15. dywizja piechoty zajęła pierwsze miejsce w armji, zaś pierwsze miejsce w 15. dywizji piechoty uzyskał **62 bydgoski pułk piechoty**, zdobywając dzięki temu tytuł mistrzowskiego pułku dywizji oraz proporzec strzelecki.

Warunki zawodów corocznie podlegają pewnym zmianom. W tym roku w strzelaniu brały udział kompanje strzeleckie złożone z rocznika, pobranego do służby w kwietniu br.

W związku z tak wybitnym wynikiem tegorocznych zawodów strzeleckich, świadczącym o bardzo wysokim poziomie wyszkolenia strzeleckiego w pułkach dywizji, odbędzie się w dniach

7 i 8 bm. specjalna uroczystość i święto strzeleckie,

na które przybywa z Warszawy inspektor armji, **gen. dyw. Osiński.**

Program uroczystości przewiduje:

Dnia 7 bm. o godz. 18-ej przemarsz ulicami orkiestr wojskowych z pochodniami.

Dnia 8 bm. o godz. 9,15 zbiórka oddziałów garnizonu na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego; o godz. 9,45 odebranie raportu przez inspektora armji; o godz. 10,05 — przemówienie dowódcy 15. DP. i odczytanie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych; o godz 10,15 wręczenie proporca strzeleckiego 62-mu p. p.; o godz. 10,25 wręczenie sznurów strzeleckich mistrzowskiej kompanji 61 p. p.; o godz. 10,30 nabożeństwo w kościele farnym. Po nabożeństwie **defilada na placu Wolności.**

Święto strzeleckie 15. DP. wypadające w dzień wolny od pracy, bo w dniu święta Najświętszej Marji Panny — święto dywizji i pułków stojących na terenie Bydgoszczy, mających w swych szeregach młodzież z miasta i okolicy — dywizji tak zasłużonej w walkach o odzyskanie i utrwalenie Niepodległości ściągnie zapewne tłumy publiczności, ażeby wykazać w ten sposób **ścisłe i serdeczne stosunki, łączące miejscowe społeczeństwo z oddziałami 15-tej Wielkopolskiej Dywizji Piechoty.**

Bezrobotni muszą dostać gwiazdkę!

Mobilizacja ofiarnych serc Bydgoszczy.

Zima. Zbliża się gwiazdka. Nie dla wszystkich jednak może ona być dniem radości. **Żyjemy w pętach najstraszliwszej plagi społecznej — bezrobocia.** Wielu ludzi pozbawionych pracy niema chleba, niema odzieży, niema opału. Głód, chłód, nędza...

Oto wróg!

Do walki z nim staje państwo. Stają władze oficjalne. To nie wystarcza. **Społeczeństwo całe musi stanąć pod sztandarami.** Ogłaszamy więc **mobilizację wszystkich serc ofiarnych.**

Przed pięcioma laty „Dziennik Bydgoski" przeprowadził zbiórkę łańcuszkową na bezrobotnych. Dała doskonałe rezultaty. Przerwaliśmy tę akcję, bo zdawało się, że działalność urzędowa zapobiegnie złu. Dzisiaj ją wznawiamy. Zło jest zbyt wielkie, by jego postępy mogły powstrzymać władze.

Oto szlachetni ofiarodawcy, których apel nie przebrzmi bez echa:

1) **P. dr. Sobociński** — 5 zł, wzywa p. adwokata Blocha, p. adwokata Sobocińskiego ze Żnina;

2) **p. naczelnik Mańczak** — 5 zł, wzywa p. radcę Mencla Józefa, p. dyr. Miejskiej Szkoły Handlowej Witka Józefa;

3) **p. sędzia Pieczyński** — 5 zł, wzywa p. sędziego Sowińskiego, p. sędziego Weimanna, p prokuratora Klewenhagena;

4) **p. dyr. Gulcz** — 5 zł, wzywa p. dr. Hordyńskiego Władysława, p. dr. Raszeja Alojzego;

5) **p. dyr. Güntzel** — 3 zł, wzywa p. dyr. Kwiatkowsikego, p. dr. Belzę;

6) **p. radca Seidel** — 5 zł, wzywa p. radcę Raczkowskiego, p. inż. Orlicza;

7) **p. sędzia Braunek** — 5 zł, wzywa ks. dziekana Filipiaka z Panigrodza, p. dyr. Matuszewskiego Stanisława, p. adwokata Breitkopfa;

8) **p. architekt Grodzki** — 5 zł, wzywa p. dr. Szymanowskiego, p. dr. Maryńskiego;

9) **p. sędzia Hoffmann** — 5 zł, wzywa p. dr. Tomaszewskiego ze Złotnik Kujawskich, p. sędziego Janowskiego Alfreda, p. adwokata Niedzielskiego;

10) **p. naczelnik Kaszyński Stefan** — 5 zł, wzywa p. adwokata Heringa, p. sędziego Kołodziejczaka;

11) **p. dr. Nowakowski** — 5 zł, wzywa p. dr. Soboczyńskiego, p. dr. Dziembowskiego, p. dr. Słowika;

12) **p. sędzia Tuszowski** — 2.50 zł, wzywa p. adwokata Jankowskiego;

13) **p. dr. Chełkowski** — 5 zł, wzywa p. sędziego Arndta;

14) **p. prokurator Galuba Henryk** — 5 zł, wzywa p. wiceprezesa sądu okręgowego Wielickiego, p. sędziego Hozakowskiego, p. prokuratora Telichowskiego;

15) **p. radca Hańczewski** — 5 zł, wzywa p. radcę Regamey'a, p. radcę Wacnego.

Razem złożono dotąd w administracji „Dziennika Bydgoskiego" zł 70,50 (siedmdziesiąt złotych 50 gr). To dopiero początek. Czekamy na następnych ofiarodawców. **Sprawa jest zbyt poważna, by można się uchylić od spełnienia obowiązku obywatelskiego.**

Pieniądze wpłacać można **w kasie „Dziennika Bydgoskiego" na rachunek „zbiórki łańcuszkowej na bezrobotnych".** Po ukończeniu zbiórki pieniądze przekazane zostaną na konto Miejskiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

A więc kto następny?

Ze zjazdu prezesów okręgowych

Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W niedzielę 3 bm. odbył się w sali Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu doroczny zjazd prezesów okręgowych jednej z najpotężniejszych, a zarazem najbardziej pożytecznych organizacyj polskiego ludu pracującego, mianowicie Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Obrady, w których uczestniczyli przedstawiciele 21 okręgów (Bydgoszcz-miasto wysłało trzech reprezentantów!), toczyły się w atmosferze poważnej, niemniej były bardzo ożywione i dowiodły rzetelnego przejęcia się obecnych omawianemi sprawami.

Prezydjum zjazdu miało skład następujący: przewodniczył prezes okręgu rogozińskiego Michalak, zastępcą jego był prezes okr. Szulc ze Zbąszynia, sekretarzował zaś członek sekretarjatu generalnego p. Bartkowiak. Tenże wygłosił sprawozdanie z działalności poszczególnych okręgów.

Otóż na 25 okręgów, należących do związku, trzy wykazują zupełny brak żywotności — niestety należy do nich także okręg Bydgoszcz-wieś, to też w przyszłym roku spodziewać się należy reorganizacji tego okręgu od podstaw. Sprawą tą przyobiecał zająć się także ks. sekretarz gen. Michałowicz.

Drugą część zjazdu wypełniły referaty: ks. sekretarz gen. Michałowicza p. t. „Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich wobec zadań chwili obecnej" oraz członka sekretarjatu gen. p. Ciepłucha o przygotowanach do najbliższych zjazdów i kursów. Nastąpiła dyskusja, w której m. in. dano wyraz żalom, że w wielu wypadkach władze towarzystw nie znajdują należytego poparcia i pomocy ze strony księży patronów. Nie po raz pierwszy zresztą tę sprawę poruszano. Była ona — jak wiadomo — tematem dyskusji na zjeździe księży patronów. Zresztą wogóle żalów było więcej niż pochwał. Dawniej takich rzeczy nie spotykano...

Z kolei uchwalono następujące rezolucje:

I.

IX. zjazd prezesów okręgowych podkreśla wielkie znaczenie dorocznego „Dnia Robotnika Katolickiego", organizowanego w poszczególnych okręgach, zachęca wszystkich członków do gorliwego i licznego w nim udziału, zwłaszczas zaś wzywa zarządy towarzystw, by ochotnie według kolejności wraz z zarządem okręgowym współdziałały w urządzeniu tej zbiorowej manifestacji robotnika katolickiego.

II.

IX. zjazd prezesów okręgowych, uznając, że współpraca Wielebnych Księży Patronów z Katolickiemi Towarzystwami Robotników Polskich jest konieczna, zanosi usilną prośbę do Wielebnego Duchowieństwa, aby gorliwie popierało wszelkie dobre poczynania robotnika katolickiego na terenie jego parafjalnej organizacji, zaliczonej do Akcji Katolickiej.

III.

IX. zjazd prezesów okręgowych, wysłuchawszy referatu o zadaniach Kat. Towarzystw Robotników Polskich wobec zadań chwili obecnej, wzywa wszystkie zarządy parafjalnych organizacyj robotników, aby — mimo ciężkich czasów — nie ustawały w pracy, lecz wytężyły wszystkie siły celem wprowadzenia szczytnego swego programu w dziedzinie religijnej, społecznej, gospodarczej i dobroczynnej dla dobra członków i całego społeczeństwa.

Pozatem przyjęto plan zjazdów i kursów. Odbędą się one w przyszłym roku po walnych zgromadzeniach towarzystw w lutym i marcu. Dla Bydgoszczy (miasta i wsi) wyznaczono dzień 4 lutego. Omawiano jeszcze dalsze sprawy organizacyjne — apelem do gorliwej pracy w okręgach wkońcu przewodniczący zjazd zamknął.

Sprawozdanie nasze nie byłoby zupełne, gdybyśmy nie wspomnieli o serdecznej owacji, jaką zebrani zgotowali prezesowi Michalakowi z Rogoźna z okazji 25-lecia jego prezesostwa.

• • •

Ważne dla zarządów: Jak się zastosować do postanowień nowej ustawy o stowarzyszeniach, o tem nastąpi wyjaśnienie w najbliższych dniach. Towarzystwa będą powiadomione na czas.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Dziś, w środę o godz. 20-ej punktualnie rozgrywki szachowe między drużynami **Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" — S. M. P. „Naprzód"** w lokalu Odrodzenia. Komplet konieczny.

Zebranie zarządu odbędzie się **w środę** dnia 6 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Poznańskiej 14. Z względu na ważność omawianych spraw, komplet zarządu **konieczny.**

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i ziemi Malborskiej.

Plenarne zebranie oddziału Bydgoszcz odbędzie się w niedzielę 10 grudnia o godz. 3,30 w lokalu „pod Lwem".

Sprawa obchodu gwiazdkowego i zgłaszanie dzieci.

———::———

Doroczna wystawa „Grupy Plastyków pomorskich

w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy.

Jak już donosiliśmy, nastąpi w niedzielę, 10 bm. o godz. 12,30 w południe w Muzeum Miejskiem otwarcie **wystawy dzieł sztuki (obrazów i rzeźb) artystów zamieszkałych w Bydgoszczy i na Pomorzu, a zrzeszonych w „Grupie Plastyków Pomorskich"**.

Wystawa ta, w której bierze udział około 15 artystów z przeszło setką eksponatów, zasługuje na szczególne zainteresowanie dlatego, że zadaniem jej jest wykazać całoroczny artystyczny **dorobek zrzeszenia artystycznego naszych północno-zachodnich kresów,** którego praca nie jest pozbawiona poważniejszego znaczenia dla współczesnej sztuki polskiej.

W wystawie wezmą udział: **Bińkowska, Brzęczkowski, Chmura, Faczyński, Gajewski, Jerzykiewicz, Kluska, Kłobucki, Krassowski, Mokrzycki, Skowroński, Szmaj i Triebler.**

Praca społeczna wychowanków Internatu Kresowego.

Cykl obchodów ku upamiętnieniu 103-ej rocznicy powstania listopadowego wypełniła młodzież Internatu Kresowego.

Do licznie zgromadzonej publiczności przemówił kpt. Kulwieć, wyjaśniając znaczenie rewolucji listopadowej w walce narodu o niepodległość. Młodzież Zakładu samorzutnie zgotowała prelegentowi miłą niespodziankę wykonaniem napisanej na jego cześć „Uwertury bojowej".

Następnie ujrzeliśmy na scenie Internatu dwie jednoaktówki: „W katordze" i „Na postoju". Obrazy zostały odegrane z talentem, dużem zrozumieniem roli i wczuciem się w ducha epoki. Chór, złożony z wychowanków, produkcje skrzypcowe i melodeklamacja zakończyły tę piękną i wzniosłą uroczystość. Cały program został powtórzony jako bezpłatna kulturalna impreza dla ludności i dziatwy szkolnej Bielawek. Aula Internatu była przepełniona. Każda produkcja była długo i rzęsiście oklaskiwana.

Należy z uznaniem podkreślić wysokie poczucie obywatelskie młodzieży Internatu, która myśli przedewszystkiem o nieszczęśliwych, albowiem dowiadujemy się, że został przez nią urządzony specjalny obchód o powyższym programie dla niewidomych ze Schroniska dla Ociemniałych.

———::———

— **Koncert wokalny.** Tow. Śpiewu św. Cecylja urządza w piątek 8 bm. o godz. 19 koncert w sali p. L. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Program obejmuje utwory na chór mieszany i żeński, pod dyrekcją znanego na niwie śpiewaczej p. Alfonsa Lampkowskiego.

— **Zjazd b. spiskowców i bojowników niepodległościowych organizacyj „Unja" i T. S. M. w Poznaniu.** Z okazji 15-lecia powstania wielkopolskiego odbędzie się w Poznaniu dnia 27 grudnia br. pierwszy zjazd b. spiskowców i bojowników o niepodległość Polski z lat 1915/17, organizacyj „Unja" i T. S. M., których członkowie stali się automatycznie w r. 1918, członkami P. O. W. Zjazd ma charakter koleżeński. Komitet organizacyjny prosi wszystkich b. spiskowców i bojowników o podanie swoich obecnych adresów, celem wystawienia kart uczestnictwa. Wszelkie pisma kierować należy pod adresem Konrad Schnotale, Poznań — ul. Łąkowa 13.

Ważna konferencja

w sprawie stosunków handlowych z Anglją.

W dniu 5 bm. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy odbyła się konferencja sfer gospodarczych w sprawie stosunków handlowych z Anglją i trudności na jakie one napotykają.

Podstawowy referat wygłosił naczelny dyrektor polsko-brytyjskiej izby handlowej p. konsul Rose.

(Dokładne sprawozdanie z tego nader ciekawego referatu podamy w jednym z następnych numerów.)

Po dyskusji uchwalono rezolucję następującej treści: „Niżej podpisane organizacje przemysłowe i handlowe po wysłuchaniu referatu p. konsula Rose'go, solidaryzują się z poglądami referenta, że o ile wogóle kupiec polski musi kupować towary niekrajowe, **to w pierwszym rzędzie powinien sprowadzać z Anglji, jako kraju z którym Polska ma najbardziej aktywny bilans. Organizacje zgłaszają przystąpienie do akcji pro-brytyjskiej i wyrażają nadzieję, że również ze strony angielskiej będą poczynione kroki, celem ożywienia stosunków przez stawianie łagodniejszych, niż dotychczas warunków."**

Rezolucję podpisały dwie najpotężniejsze organizacje gospodarcze, działające w terenie: Związek Towarzystw Kupieckich i Związek Fabrykantów. (j.)

Kupiectwo i obywatelstwo m. Koronowa.



tudzież przedstawiciele bydgoskiej Izby Handlowej podczas uroczystości jubileuszowej O. Jorczyka.

Święto dzieci na Szwederowie.

Niedziela ostatnia pogłębiła lub przemieniła Szwederowiaków w prawdziwych sympatyków i przyjaciół dzieci. Sprawił to występ w Domu Katolickim **milusińskich z ochronki, prowadzonej z ogromnym nakładem pracy przez siostry Szarytki**, a przedewszystkiem przez siostrę Julję, która okazała się mistrzynią w przeprowadzaniu rewji „setki" milusińskich. Rzadko kiedy artyści oglądają tyle widzów, jak ci mali wychowankowie ochronki, którzy okazali się świetnymi wykonawcami rewji. Wyróżnienie kogokolwiek byłoby grzechem przeciw drugim. Nie dziw, że widzowie z **ks. prob. Konopczyńskim** na czele, oczarowani grą, darzyli wykonawców rzęsistemi oklaskami. Program rewji — wspaniały. Po wierszu powitalnym, tańcu cygańskim, zabawie dzieci i szeregu deklamacjach, odegrano świetną opowieść p. t. **„Wigilja Bożego Narodzenia"**. „Młodość i starość" wzbudzały huragany śmiechu. Taniec kozacki, „Cudowny młyn lalek" i żywy obraz zakończyły wspaniały program. Publiczność odchodziła z entuzjastycznem odniesieniem się do prac siostry Julji i jej pomocnicy p. Gondekówny. Trudno wprost ocenić wysiłek tych wychowawczyń małych istot. Podkreślić trzeba wysiłek młodych adeptów muzyki, którzy pod kierownictwem p. **Oleszyńskiego** przyczynili się wybitnie do tego wspaniałego święta dzieci.

Z rocznego walnego zebrania

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.

Zarząd placówki Wilczak-Okole zwołał swych członków na roczne walne zebranie, które zagaił prezes Wł. Marciniak. Marszałkiem wybrano prezesa okręgu por. rez. Strzyżowskiego, sekretarzami pp. Szczecińskiego i Schmidta, ławnikami pp. Raczyńskiego i Młyńskiego.

Sprawozdanie z całorocznej działalności zdali: prezes Marciniak — ogólne, skarbnik Tomczak — kasowe, komendant Stróżyk — z różnych ćwiczeń i strzelań oraz sekretarz p. Szczeciński — protokólarne.

Towarzystwo liczy 28 członków honorowych i 108 czynnych. Pod względem przysposobienia wojskowego góruje Wilczak-Okole w całym okręgu, ponieważ 104 członków zdobyło odznakę strzelecką, a odznakę sportową 32 zawodników.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Andrzejewski potwierdził zgodność ksiąg kasowych. Jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorjum. Zebranie zatwierdziło nowy statut.

Do zarządu placówki weszli ponownie: prezes (szósty rok) p. Wł. Marciniak, II. zastępca p. Sieroń, komendant p. Stróżyk, zastępca p. Antoni Bukolt, sekretarz p. Szczeciński, zastępca p. Jaworski, skarbnik p. Armknecht, zastępca p. Finc, referent oświatowy p. Schmidt, bibljotekarz p. Gołatka, referent organizacyjny p. Mańczak. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Andrzejewski, Laska i Szwałkowski. Poczet sztandarowy pp.: Antoni Bukolt, Józef Grzybek i Górny.

Uchwalono obchód gwiazdkowy urządzić 6 stycznia.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Ch. D. koło Czyżkówko.

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 11,30 zaraz po sumie odbędzie się zebranie Ch. D. koła Czyżkówka w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Referat wygłosi radny miejski p. red. Bigoński. O liczny udział członków i gości prosi

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 18.30 odbędzie się miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w hotelu Lengninga. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

Dziś rewja mód

na oświatę w wojsku. Organizuje ją bydgoski oddział Polskiego Białego Krzyża w salach Bydgoskiego Domu Towarowego. Przy dźwiękach świetnej orkiestry 62 p. p. Wlkp. przedefilują najpiękniejsze modele. — Początek o godz. 16-ej.

Turniej brydżowy

zasili fundusz obrony morskiej.

Z inicjatywy Klubu Polskiego w Bydgoszczy na dochód Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza się w **dniach 16 i 17 grudnia br. w godzinach od 17 do 21 turniej bridżowy** na podstawie specjalnego regulaminu.

Komitet wykonawczy tego turnieju przeznaczył **cztery nagrody dla zwycięzców i jedną nagrodę dla pań.** Zdobywca pierwszej nagrody otrzyma ponadto tytuł mistrza bridżowego miasta Bydgoszczy. Zarząd Klubu Polskiego zwraca się z **gorącym apelem do wszystkich miłośników bridża o wzięcie udziału wtym turnieju** ze względu na powiększenie dochodów miejscowego koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej, której cele i zadania są powszechnie znane.

Zgłoszenia ustne lub pisemne należy skierować do Klubu Polskiego w Bydgoszczy (ulica Gdańska 50) na ręce prezesa klubu dra Czesława Wieckiego lub gospodarza klubu dyr. Erwina Schmiglera. Karta uczestnictwa w turnieju, po którą należy się zgłosić najpóźniej w piątek, dnia 15 grudnia w ekonomacie Klubu Polskiego, kosztuje 5 zł.

W niedzielę, dnia 17 grudnia br. po ukończeniu turnieju odbędzie się **uroczyste rozdanie nagród oraz towarzyska herbatka,** której urządzeniem zajmuje się specjalnie wybrany komitet pań.

Za komitet wykonawczy:

dr. Klikowiczowa, dyr. Schmigler, dr. Wiecki.

———::———

— **Towarzystwo miłośników zwierząt,** prosi właścicieli psów, aby pamiętali o tych zwierzętach, nie wyganiali na ulicę, czyniąc bezdomnymi, budy odpowiednio słomą przed mrozami zaopatrzyli, nie żałowali ciepłego jedzenia. Poniekąd we własnym interesie przestrzegać tego trzeba, bo psy głodzone, trzymane w mrozie, łatwo wściekliźnie podlegają, a dobrze utrzymane, chronią przed kradzieżą, dobytek swego pana.

Poranek Sienkiewiczowski

którym obywatelstwo miało uczcić pamięć genjalnego pisarza — w niedzielę w Teatrze Miejskim — nie cieszył się nawet średnią frekwencją. Nie można atoli kategorycznie tego objawu piętnować; częściowe wytłumaczenie daje ta okoliczność, że naraz zwaliło się wiele imprez artystycznych i literackich, a młodzież, która tak często stanowi w tych razach poważny suplement osobnemi obchodami uczciła Mistrza nad mistrze.

We wstępnem słowie red. Szczepkowskiego skupiło się chlubne uznanie dla Sienkiewicza jako przedstawiciela polskich dodatnich stron w obliczu świata, tudzież jako szlachetnego ducha, któremu przyświecała zawsze idea dobra ojczyzny i ludzkości.

List Sienkiewicza p. t. „Literatura polska" — odczytany przez dyr. Bełzę — wiązał się z zasadniczą treścią słowa wstępnego. Podkreślał on zagadnienie: Czemu literatura polska przybrała tak silny charakter narodowy? Czemu jej dewizą były te cztery słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła!"?

Recytacja „Sielanki" Sienkiewicza (p. Wieczorkowska) miała na celu przypomnienie, że świetny prozaik czasem i rymów próbował — wcale udatnych i wdzięcznych. Ilustracją istotnego, epickiego talentu Sienkiewicza był fragment z „Krzyżaków".

Chór „Echo" przyczynił się do uświetnienia poranku odśpiewaniem poważnych pieśni: „Gaude, Mater...!" i „Sztandary w Kremlu".

Z SALI KONCERTOWEJ.

I-szy popis uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego.

Pierwszy w bieżącym roku szkolnym publiczny popis uczniów Miejsk. Konserw. Muz. miał ze względu na osoby wychowawców charakter wyjątkowy. Popis zapoznał publiczność z najmłodszą generacją uczniów M. K. M. i pozwolił jej u podstaw zaznajomić się z kierunkiem pracy grona nauczycielskiego.

Niższe szczeble każdej pedagogicznej instytucji są zawsze przedmiotem szczególnej wagi i znaczenia i od ich jakości zależy trwałość i wartość całego szkolnego organizmu. To też popis niedzielny był przedewszystkiem egzaminem sprawności pedagogicznej i wychowawczej nauczycieli M. K. M. i też tylko z pedagogicznego punktu widzenia może być rozpatrywany. Ta liczna gromada miniaturowych „artystów" dźwigała niewiadomie na barkach ciężar reprezentacji swojej uczelni i miała ważną do odegrania rolę, daleko ważniejszą, niżby się napozór zdawać mogło. Warto się jednak zdobyć na najbardziej choćby odważny krok, skoro krok ten można oprzeć na pewnym gruncie sumiennej pracy i poczucia własnej odpowiedzialności.

Występy młodych uczniów podkreśliły zdecydowanie wartości pedagogiczne zespołu nauczycielskiego i racjonalności jego pracy. To, czego na tym szczeblu nauki od uczniów można się było spodziewać wykazali oni w pełni. Wszystkich cechuje gruntowne opanowanie podstaw technicznych i choć znajdują się jeszcze w przedsionku właściwego królestwa muzyki, to jednak dużo już w grze ich zapału i szczerego entuzjazmu.

W dobie przewagi kultury fizycznej nad duchową i zaniku zainteresowania dla wrażeń natury estetycznej, popis niedzielny nabiera cech o znaczeniu rozleglejszem i głębiej w społeczeństwo nasze wnikającem. Nie jest widocznie jeszcze tak źle, skoro wśród najmłodszych silnie budzi się do życia pragnienie piękna i skoro znajdują się jeszcze rodzice, którzy w dzieciach swych umieją pragnienie to podsycać i w właściwe ramy ujmować.

Dochód z popisu przeznaczyła Dyrekcja M. K. M. na Dom Wakacyjny w Meczyszczu dla uczenic Miejsk. Gimn. Żeńsk. Drugi popis uczniów klas wyższych zapowiedziany został na niedzielę dn. 10 bm.

Alf. Rösler.

Do oficerów rezerwy!

Zarząd Koła Oficerów 62 pułku piechoty zawiadamia byłych oficerów pułku, oraz oficerów i podchorążych rezerwy 62 p. p. Wlkp., że w **dniu 8 grudnia br. o godz. 9,15 na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się uroczyste wręczenie proporca strzeleckiego, zdobytego w zawodach strzeleckich o mistrzostwo armji przez 62 p. p. Wlkp.**

W przeddzień uroczystości t. j. dn. 7 bm. o godz. 20 odbędzie się **uroczysty capstrzyk w koszarach 62 p. p. na małym dziedzińcu.**

Ze względu na charakter święta strzeleckiego mistrzowskiej 15 Dywizji Piechoty wskazany jest udział wszystkich, należących do 62 p. p., a zwłaszcza byłych oficerów, oraz oficerów i podchorążych rezerwy.

Oficerowie rezerwy mogą wystąpić w mundurze; obowiązuje strój służbowy.

Miejsce zbiórki w dniu 8 bm. godz. 9,15 dla występujących w mundurze jest w grupie oficerów sł. cz. bez przydziału, dla reszty na cokole w pośrodku rynku.

Odezwa komitetu Pomocy Naukowej

im. dr. Marcinkowskiego na powiat bydgoski.

Zdawałoby się, że idea ś. p. dr. Marcinkowskiego popierania **ubogich, ale utalentowanych studentów** przeżyła się, bo niejeden powie, że ludzi uczonych mamy dziś za wiele. Czy rzeczywiście?

Ludzi na pół wykształconych, a przytem miernych być może, że jest dosyć, bo jest znaną rzeczą, że z młodzieży studjującej, tylko część dochodzi do celu. **Ludzi jednak prawdziwie utalentowanych i zdolnych nigdy za wiele nie będzie i dlatego pozostanie zawsze szczytnem zadaniem Pomocy Naukowej wspomagać biednych, ale rzeczywiście utalentowanych studentów.** Wprawdzie miljonowe kiedyś fundusze Pomocy Naukowej z powodu dewaluacji mocno zeszczuplały, jednak jest to jeszcze i dziś poważna instytucja i godna poparcia, czego dowodem, że Pomoc Naukowa w roku 1932 udzieliła subwencji **231 stypendystom** na sumę **114.430 zł.** I w powiecie **bydgoskim** otrzymało w roku **1931 3 stypendystów 1.737 zł, a w roku 1932 2 stypendystów 1000 złotych,** aczkolwiek powiat bydgoski już od kilku lat nie posyłał wcale składek.

Obecnie utworzono nowy komitet na powiat bydgoski, w którego skład wchodzą: **dr. Szews Koronowo — prezes, ks. prob. Chylarecki Koronowo — kasjer** i niżej podpisany jako sekretarz.

Nie uchodzi, abyśmy w powiecie brali zapomogi, a składek wcale nie płacili. **Składka roczna członków wynosi najmniej 4 złote.** Upraszamy o zapisywanie się na członków i przesłanie składki na ręce kasjera powiatowego. Przewielebni księża proboszczowie, którym wysłano sprawozdanie za rok 1932, chętnie pośredniczyć będą w odsyłaniu składek.

(—) **Ks. prob. Paluchowski,**
sekretarz.

Z BYDGOSKIEGO KONSERWATORJUM.

Wieczór mozartowski.

Dyrektor Bydgoskiego Konserwatorjum p. Winterfeld wykonał w ub. poniedziałek w sali „Resursy Kupieckiej" z orkiestrą swoją **trzy arcydzieła Mozarta.** Udział w koncercie brał jego syn, kształcący się w berlińskiej akademji u prof. Kulenkampfa, **Wiktor Winterfeld.** Program koncertu symfonicznego składał się z trzech utworów, mianowicie: z uwertury do opery „Zaczarowany flet", koncertu skrzypcowego d-major oraz symfonji es-major.

Ponieważ od blisko dwóch lat p. Wiktor W. u nas nie koncertował, musiał jego występ poniedziałkowy wzbudzić zrozumiałe zainteresowanie. Słuchacze przywitali młodego, utalentowanego artystę z prawdziwą radością. Słuchano go z początku z wielkiem zaciekawieniem, które podczas subtelnego i wzorowego wykonania mozartowskiego koncertu zamieniło się w uznanie, a przy końcu w prawdziwy podziw. Młody artysta snać pracuje nad sobą wytrwale. Z powodzeniem koncertuje już dziś w centrach europejskich.

Orkiestra Bydgoskiego Konserwatorjum, aczkolwiek jej skład się zmienił dość znacznie — w zespole smyczkowym zauważyliśmy wiele nowych twarzy, zespół dętych instrumentów tworzą muzycy cywilni — to jednak z dawnego blasku nic nie utraciła, przeciwnie, można powiedzieć, że w doświadczonych rękach dzielnego dyrektora, dobrze się trzymała, wykonując program bez zarzutu. Szczelnie zapełniona sala nie szczędziła gorących oklasków.

Wieczór ten jest nowym zasłużonym sukcesem uczelni i jej zacnego dyrektora.

Sz.

— **Przyszłość Polski na morzu.** W Stowarzyszeniu Techników dr. Sielużycki wygłosił referat: Przyszłość Polski a morze", który był streszczeniem programu Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Powołując się na ogromny przyrost naturalny w Polsce, dla którego jednem wyjściem jest i będzie emigracja, referent podkreślił potrzebę ściślejszej organizacji tego wychodźtwa i nawiązywanie z nim ścisłego kontaktu gospodarczego. „Polska kawa za polskie maszyny rolnicze, przewożone na polskich okrętach" — Oto nasza dewiza! W urzeczywistnieniu tego programu powinna wziąć wybitny udział — Bydgoszcz, jako zaplecze Gdyni, a do miejscowego oddziału Ligi muszą wstąpić gromadnie przedstawiciele handlu i przemysłu, powiększając liczbę członków jego z 300 — przynajmniej do 3.000!

T. N. S. W. u p. wiceministra W. R. i O. P.

W tych dniach p. wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Kazimierz Pieracki przyjął delegację zarządu głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z prezesem Władysławem Grabskim na czele. Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi wnioski, dotyczące uwzględnienia postulatów nauczycielskich w rozporządzeniu wykonawczem do nowego dekretu uposażeniowego. Prócz tego delegacja poruszyła szereg aktualnych spraw zawodowych z dziedziny szkolnictwa państwowego i prywatnego.

— **Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w b. dz. -r. przy DOKP. w Poznaniu** podaje niniejszem wszystkim rentobiorcom, rentobiorczyniom oraz opiekunom sierot po pracownikach kolejowych do wiadomości, że kryzys gospodarczy z wszystkiemi swemi przejawami wpłynął ujemnie również i na stan finansowy Kasy Emerytalnej. Stan ten nie pozwala już na żadne świadczenia nadobowiązkowe, w szczególności na świadczenia, wynikające z postanowień par. par. 10 i 52 b. statutu KE., stosowane dotychczas nawet w szczupłym jego zakresie. W związku z tem wszelkie pisma i podania o jednorazowe zapomogi stają się bezprzedmiotowe i pozostaną bez odpowiedzi.

— **II. popis uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego** kursów średniego i wyższego wszystkich klas oraz klasy orkiestrowej odbędzie się w niedzielę, 10. bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika. Dochód z powyższego przeznacza się na rzecz VI. drużyny harcerskiej przy gimnazjum im. M. Kopernika. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian koncertowy Blüthnera z firmy B. Sommerfelda.

Jak należy wypełniać listy mieszkańców

dla użytku Urzędów Skarbowych.

Wobec zbliżającego się terminu składania w Urzędach Skarbowych **list głównych i szczegółowych** podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości następujące wyjaśnienie:

Listy szczegółowe obowiązany jest właściciel domu lub jego zastępca rozdać lokatorom krótko przed 15 grudnia br., aby każdy z lokatorów miał możność wypełnienia tej listy w dniu 15 grudnia br.

Lista szczegółowa powinna zawierać w kolumnie 2) imiona i nazwiska wszystkich osób zamieszkałych w dniu 15 grudnia 1933 r. w danym lokalu. W kolumnie 3) należy podać wiek tych osób. W kolumnie 4) należy podać poszczególne źródła dochodu osób wpisanych do kolumny 2) n. p. sklep art. spożywczych, odlewnia metali, uposażenie służbowe itp. Kolumna 5) powinna zawierać dokładne miejsce położenia źródeł dochodu wyminionych w kol. 4) (np. odnośnie do wyżej podanych przykładów: ul. Dworcowa 80, a jeżeli ktoś pobiera uposażenie powinien podać nazwę firmy i jej adres). W kol. 6) wpisać należy ilość ubikacyj danego lokalu (np. kuchnia i 4 pokoje, razem 5 ubikacyj). O ile dany lokator odnajmuje sublokatorom pokoje umeblowane powinien w kol. 7) podać wysokość otrzymanego czynszu podnajmu w roku 1933. Każda lista szczegółowa powinna być zaopatrzona w podpis właściciela mieszkania i właściciela domu.

Przy odbieraniu list szczegółowych od lokatorów winien właściciel domu lub jego zastępca zwrócić uwagę na to, czy listy te są należycie wypełnione. O ile w jakiej liście brak wszystkich danych, właściciel domu we własnym interesie powinien zwrócić ją lokatorowi, celem uzupełnienia. Zdarza się bowiem bardzo często, że Urząd jest zmuszony zwracać właścicielom domów listy, celem uzupełnienia, przezco naraża ich na stratę czasu.

Listę główną wypełnia tylko właściciel domu wzgl. jego zastępca, przyczem również jak w liście szczegółowej należy dokładnie wypełnić wszystkie rubryki. Nadmienia się, że w kolumnie 3) listy głównej należy podać przeznaczenie wynajętego lokalu. O ile odnajemca dzierżawi tylko lokal handlowy lub przemysłowy i nie mieszka w tej samej nieruchomości należy w kol. 5) listy głównej podać jego adres prywatny. Kolumna 6) listy głównej powinna zawierać czynsz, jaki właściciel domu otrzymał od swoich lokatorów w roku 1933 oraz wartość użytkową jego własnego mieszkania.

Tak listy główne, jak i szczegółowe winny być oddane między 16 grudnia br. a 15 stycznia 1934 r. w I. Urzędzie Skarbowym, pokój 11 i w II. Urzędzie Skarbowym, pokój 12, przyczem wskazanem byłoby, aby listy te składali właściciele domów osobiście.

Właściciele domów lub zastępcy, którzy nie odebrali dotychczas list głównych i szczegółowych mogą je odebrać w I. Urzędzie Skarbowym, pokój 11 i w II. Urzędzie, pokój 12 i 13.

Biolog dr. Günther żąda stworzenia rezerwatów dla czystej rasy germańskiej.



A możeby stworzyć dla nich także rezerwaty!

DZIAŁ SPOŁECZNY.

Umowa o płace w rolnictwie podpisana.

Po odbytych posiedzeniach **Komisji Polubownej,** uzgodniono w dniu 30 listopada 1933 r. pomiędzy Komisją Pracy Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Pomorską Komisją Pracy, Arbeitgeberverbandem i Landbund Weichselgau z jednej strony, a Związkiem Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Zawodowem Rzeczypospolitej Polskiej i Związkiem Zawodowem Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej z drugiej strony, że w roku gospodarczym 1934/35 obowiązywać będzie tak pracodawców jak i pracobiorców rolnych na terenie Wielkopolski i Pomorza **kontrakt taryfowy dla rolnictwa z roku 1933/34,** tak, że na nowo zawarta umowa obowiązywać będzie od 1 kwietnia 1934 r. **do 31 marca 1935 r.,** i to umowa dla stałych robotników rolnych, przewidziana kontraktem taryfowym działami I do VI, mianowicie dla ordynarjuszy, rzemieślników, chałupników, zaciężników, robotników sezonowych i szwajcarów.

Powyższa umowa została przeczytana i podpisana przez uprawomocnionych przedstawicieli wyżej wymienionych organizacyj.

—::—

— **Na życzenie publiczności** powtórka przedstawienia gwiazdkowego ochronki M. B. N. P. na Szwederowie odbędzie się dnia 17. bm. w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31, 10.41, 13.22,** 13.35, 17.01, 19.35
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7,45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, **22.59**

„Przybłęda"

na ekranie kina „Kristal".

Główną cechą tego pięknego dźwiękowca jest życiowa strona ludu góralskiego, codzienny byt małej wioski na Podkarpaciu, barwny folklor i tło, na którem rozgrywa się akcja. Siłą emocjonującą treści jest dziewczyna urodna, uczynna i pracowita, do której lgną mężczyźni żonaci i kawalerzy, a nawet półgłópek wiejski pożądliwie spogląda na wdzięki Maryny. Baby we wsi zawistne, i zazdrosne nazwały ją „przybłędą", że to niewiadomo skąd się wzięła we wsi i kim była. Ratuje ona jednak od samosądu młodego górala z sąsiedniej wsi, mimowolnego zabójcę i to jest osnową prawdy życiowej, którą w filmie tym odtworzono z głębokim realizmem. Wesele, tętniące życiem i ruchem niewymuszonem oraz tańczona kołomyjka posiadają niezaprzeczony urok. Całość zatem śledzi się z natężoną uwagą. Gra Sielańskiego, Żukowskiego i Chmielewskiego oraz Jagi Boryty uważać należy za niezwykle naturalną, są oni prawdziwymi dziećmi dzikiej przyrody górskiej. Natomiast bohaterzy Benita i Staniewicz dorodną stanowią parę, ale za wiele posiadają poloru mieszczańskiego. Muzyka, oraz śpiewy flisaków lub drwali, kompozycji Maklakiewicza, są nader ładne. Fotografja czysta, udźwiękowienie wyraziste, aczkolwiek bardzo skąpe. Może to i lepiej, że djalogi są krótkie, ale brak dźwięków i szmerów powstających z samej akcji, czyni pewną próżnię w scenach rozgrywających się na drogach, w chałupach i t. p. Mimo tego film ten może stanowić jeszcze jedną chlubę, którą można się będzie poszczycić zagranicą. Przedewszystkiem zaś ogół polski winien zapoznać się z tym ładnym dziełem filmowem, osnutem na tle życia naszego ludu.

PROGRAM W KINACH:

ADRIA. Dziś i nadal przezabawne, a nawet jak głosi tytuł **„Rozkoszne kłopoty"** z Marice Chevalier i maleńkim Baby. Obaj dobrani i podobni jakby ojciec i syn i obaj bawią świetnie publiczność. Całość istotnie wysoce artystyczna, godna widzenia.

APOLLO (ul. Krasińskiego) demonstruje znakomitą farsę wytwórni „United Astists" p. t. **„Szalona wdówka".** W roli głównej genjalna Glorja Swanson. W programie tygodnik Paramountu, doskonała groteska p. t. **„Miki trubadurem",** oraz kronika dźwiękowa. Całość programu wywiera przemiłe wrażenie. Pocz. o 5.

BAŁTYK. Dziś powtórzenie najbardziej sensacyjnego filmu z Harry Peel'em p. t. **„Wśród apaszów"** oraz potężny wspaniały dramat polski p. t. **„Dusze w niewoli"** z znakomitym aktorem Ludwikiem Solskim, Batycką, Cybulskim i in. Początek o godz. 5.

MARYSIEŃKA wyświetla nowy rewelacyjny obraz Foxa, dramat dwóch wielkich serc kobiety i prokuratora p. t. **„Człowiek który ukradł serce".** Kogo nie wzruszy dramat, rozgrywający się w duszy obrońcy prawa, tego olśni gra artystów. Obraz ten jest odzwierciadleniem moralności i etyki kraju dolarów, lecz zarazem pieśnią wielkich serc. Jednocześnie idzie **„Tragedja na Mont Blanc",** wielki dramat miłosny, rozgrywający się w Alpach, również wzruszająca historja strażnika z obserwatorjum górskiego. Pocz. o 3,10, 5,25 i 9.

REWJA wystawiła nowy program. Na ekranie ukaże się rewelacyjnej treści dźwiękowiec reżyserji Gustawa Mahady p. t. **„Ekstaza"** z nieporównaną Hedy Kisler w roli czołowej. Niezwykle emocjonujące sceny tego filmu upodabniają przejawy życia przyrody do ludzkiego. Na scenie nowa rewja przeładowana po brzegi humorem, tak, że trzeba było ją zatytułować **„Huraganowe wybuchy śmiechu",** aby z nadmiaru wesołości nie nastąpiła katastrofa. Zespół świetny, wybór utworów aktualny. Pocz. o godz. 5.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i w dalszym ciągu na ekranie wesoły film **„Pat i Patachon jako detektywi"** i **„Mikuś jako arystokrata".** Na scenie rewja ciekawa, wesoła i urozmaicona. Początek o godz. 7.

ZMARLI.

Ś. p. **Zofja z Andrzejewskich Strzyżewska,** lat 68, w Górczynie.

Ś. p. **Wincenty Kufel,** w Lubiewie (na Pomorzu).

Bandytów dotąd nie ujęto.

Szczegółowo referowaliśmy o tem, że w dniu 2 grudnia około godz. 17,45 dokonali nieznani sprawcy napadu rabunkowego z bronią w ręku na Stanisława Perę i Zofję Zarembiankę. Ofiarą napadu padło około 20.000 zł (15.000 w banknotach 100, 50 i 20-złotowych i 5.000 zł w bilonie srebrnym, niklowym i miedzianym), własności Inwalidzkiej Hurtowni Tytoniowej oraz torba czarna z imitacji skóry krokodylowej.

Niezależnie od nagrody przyobiecanej przez Hurtownię Tytoniową wyznaczył komendant główny policji państwowej **nagrodę w sumie 500 zł** za ujęcie sprawców.

Wszelkie informacje kierować należy do Wydziału Śledczego P. P. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 5, pierwsze piętro, pokój 71, telefon 863.

BOKSERZY POZNAŃSCY BĘDĄ WALCZYĆ WE WROCŁAWIU.

Amatorski **zespół bokserów Poznania walczyć będzie w dniu 10 bm., a więc w nadchodzącą niedzielę, we Wrocławiu, przeciwko reprezentacji Wrocławia.**

Spotkanie obu reprezentacyj, odbyte przed trzema laty, zakończyło się zwycięstwem Poznania w stosunku 12:6.

Z sali sądowej.

Kradzieże bez końca.

Niemal codziennie kradzieże i włamania są przedmiotem rozpraw karnych sądu bydgoskiego. We wczorajszy wtorek stanęli przed sądem grodzkim 31-letni robotnik Stanisław Stawujak oraz 37-letni piekarz Władysław Dyjewski, obaj pochodzący z Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał obu oskarżonym dokonanie ni mniej i nie więcej, jak **czternaście kradzieży** w krótkim przeciągu czasu. M. in. okradli oni Stefana Białka, zabierając garderobę wartości 500 zł, Michałowi Ottonowi zabrali z zamkniętego chlewa dwa rowery wartości 250 zł i dokonali szeregu innych kradzieży drobniejszych przedmiotów.

Jak wykazał przewód sądowy, głównym sprawcą kradzieży był Stawujak, dopomagał mu w tem Dyjewski. Sąd wymierzył Stawujakowi **karę półtora roku więzienia,** a Dyjewskiemu karę więzienia **przez jeden rok.**

*

Tegoż samego dnia odpowiadał za kradzież również 24-letni Józef Krawczak z Bydgoszczy, który w dniu 2 grudnia br. włamał się przy pomocy wytrycha do mieszkania p. Heleny Marchlewiczówny przy ul. Gdańskiej 62 i wykradł z szafy kilkanaście złotych. Złodzieja udało się jednak przychwycić na gorącym uczynku i oddał go w ręce policji. W trybie przyśpieszonym odpowiadał Krawczak za tę kradzież przed sądem, który skazał go na sześć miesięcy więzienia, zatrzymując go natychmiast w areszcie.

—::—

— **Otwarcie miejskiego dworca autobusowego** przy placu Kościeleckich nastąpi w dniach najbliższych. Eksploatację dworca wziął na siebie Pomorski Związek Właścicieli Autobusów, który zawarł już z miastem odpowiednią umowę. Zarząd dworca autobusowego związek powierzył p. Czarnowskiemu, b. staroście gniewskiemu.

— **Zajmujący wykład** „Wrażenia z podróży do Ziemi Świętej", ilustrowany oryginalnemi zdjęciami, wygłosi ks. prof. Hanelt w Resursie Kupieckiej w środę, 6 bm. o godz. 19. Ceny biletów wstępu 0,99 zł i 0,49 zł. Całkowity dochód dla biednych na gwiazdkę.

— **Nowa restauracja.** W czwartek 7 bm. otwiera p. A. Grzechowiakowa, żona znanego w naszem mieście fachowca-restauratora p. Grzechowiaka przy ul. Poznańskiej 22, narożnik ul. św. Trójcy (przystanek tramwajowy) restaurację z wyszynkiem wódek i piwa. Państwo Grzechowiakowie są znani bardzo dobrze jeszcze z czasów, kiedy byli właścicielami „Domu Polskiego", a następnie dzierżawcami restauracji przy rzeźni miejskiej. Wobec tego placówka pp. Grzechowiaków nie potrzebuje reklamy, gdyż są oni znani jako solidni, gościnni i uczciwi gospodarze. Z okazji otwarcia nowego lokalu pp. Grzechowiakowie zapraszają wszystkich życzliwych na wyborowe kiszki, flaki i nogi wieprzowe.

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 7 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Melodje rewjowe z płyt. 12,35: 8-my koncert szkolny z filharmonji warsz. orkiestry pod dyr. Wolfstala, T. Łuczaj (śpiew) i T. Mayzner (prelekcja). 15,40: Koncert ork. mandolinistów Poczt. Przysp. Wojskowego. 16,40: „Kobieta w samorządzie miejskim", odczyt. 16.55: Chór Erjana ze Lwowa. 17,25: Recital skrzypcowy Leopolda Dworakowskiego. 17,50: Nowiny rolnicze. 18,00: Odczyt z cyklu „Polska współczesna". 18,20: Słuchowisko. 19,25: Odczyt aktualny. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert orkiestry R. P. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marja Krzywiec (sopran). 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna • koresp. omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 21,15: D. c. koncertu. 22,00: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja".

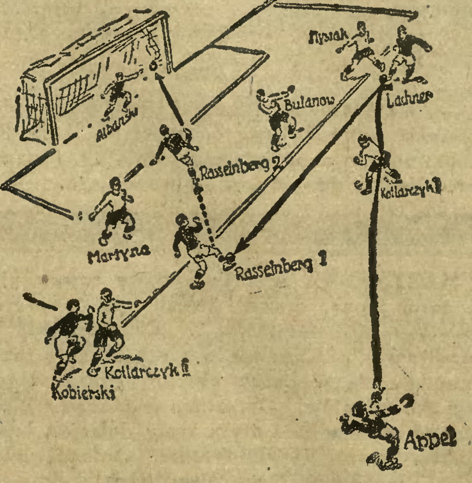
ZAGRANICA. Wrocław. 19,00: Koncert symfoniczny. **Paryż (Radio-Paris).** 21,00: „Juljusz Cezar", tragedja Szekspira. **Daventry.** 21,00: „Good night, Vienna", komedja muzyczna.



MINISTER DR. GOEBBELS W LOŻY HONOROWEJ W CZASIE ROZGRYWKI W PIŁKĘ NOŻNĄ POLSKA—NIEMCY
× z lewej: Nadburmistrz Berlina Dr. Sahm, ambasador Polski Lipski, Dr. Goebbels, naczelnik sportu państwowego v. Tschamer u. Osten.



PRZED MECZEM.
Polski i niemiecki przodownik grupy rozgrywkowej. Kobierski (lewo) i Bułanow losują z udziałem sędziego meczu, z jakiej strony przypadnie im walka.



JAK PADŁA JEDYNA BRAMKA.
Martyna byłby Rasselnberga zatrzymał, gdyby nie kontuzja. Miał już piłkę.

NAJWIĘKSZY ZWIĄZEK SPORTOWY ŚWIATA.

Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej jest niewątpliwie największą organizacją sportową na świecie. Zrzesza on 50 związków państwowych, z których **34 bierze udział w turnieju o mistrzostwo świata 1934 roku.** Godzi się nadmienić, że w roku 1930, w pierwszym turnieju o mistrzostwo świata, rozegranym w Montevideo, udział brało tylko 13 państw. Dotychczas do międzynarodowego związku piłkarskiego **nie należą: Anglja, Szkocja, Irlandja, Walja, Kanada, szereg państw środkowej Ameryki i wiele krajów afrykańskich.**

GKS. „GROM" NA LODZIE.
Zeszłoroczny mistrz Pomorza szkół średnich.

Chojnice. Z wielkiem zainteresowaniem odbył się w tym sezonie pierwszy bodaj na Pomorzu treningowy mecz hokejowy na tutejszym jeziorze. Suche treningi, przeprowadzone przez dwa miesiące na sali pod kier. p. prof. Szczepańskiego, dały nadzwyczajne rezultaty. Drużyna w tym sezonie przedstawia się pod względem technicznym i fizycznym jako jedna z pierwszych drużyn hokejowych na Pomorzu, o czem świadczy choćby tylko pozyskanie dwóch graczy przez Polonię bydgoską z tej drużyny.

GKS. „Grom" poszukuje na nadchodzący sezon przeciwników. Zgłoszenia należy kierować pod Kółko Sport. „Grom" Chojnice.

SENSACJE ŚWIATA SPORTOWEGO.

Międzypaństwowy **mecz rugby Niemcy — Holandja zakończył się wysokiem zwycięstwem Niemców 23:0.**

Niemcy reprezentowane były przez drugi garnitur graczy.

*

Hokeiści szwedzkiego A. I. K. Sztokholm pokonali zespół berlińskiego S. C. w stosunku 3:0.

*

Międzymiastowy mecz w hokeju lodowym **Zurych — Medjolan zakończył się zwycięstwem Szwajcarów w stosunku 1:0.**

SUKCES POLAKA
w belgijskim narodowym biegu na przełaj.

Bruksela, 4. 12. (PAT). **W Belgji w narodowym biegu na przełaj emigrant polski Nowak zajął 14 miejsce, bijąc przeszło 1000 zawodników belgijskich, holenderskich i luksemburskich.** Nowak z powodu dalekiego numeru nie mógł wyjść dobrze ze startu. Zwyciężył w biegu Belgijczyk Schroeven. W biegu wzięło udział ogółem 1200 zawodników.

NIEROZEGRANA BOKSERÓW „ASTORJI" W TORUNIU.

W rewanżowym meczu bokserskim pomiędzy bydgoską „Astorją" a toruńskim „Gryfem" wynik był remisowy 7:7. Poprzedni mecz w Bydgoszczy wygrała „Astorja" 9:5.

FANTASTYCZNE REKORDY JAPOŃSKIE.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Japonji osiągnięto szereg fantastycznych wyników. W skoku o tyczce **zwycięzca olimpijski Nishida osiągnął aż 4,20 m.** Shimizu wygrał bieg na 110 m. przez płotki w 15,1 sek. 400 m. przez płotki przebiegł Mukuchi w 55,7 sek. W trójskoku Harada miał 15,09 m.

POLACY W NIEMCZECH DZIĘKUJĄ NASZYM PIŁKARZOM ZA PROPAGANDĘ SPORTU POLSKIEGO.

Lipsk. W niedzielnym meczu Polska—Niemcy wzięła udział, jak wiadomo, również **kolonja polska w liczbie około 2.000.** Na mecz przyjechała m. in. i **młodzież polska z Saksonji i co z satysfakcją stwierdzić należy, najgoręcej dopingowała drużynę polską.** Polacy z Saksonji proszą o **wyrażenie reprezentantom Polski serdecznego podziękowania za tak świetną i skuteczną propagandę sportu polskiego w Niemczech.**

Z życia towarzystw.

Dnia 6 grudnia 1933 r.

Godz. 17,00: **Zw. Zawod. Akuszerek.** Zebranie w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego.

Godz. 18,00: **Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.** Zebranie zarządu i komisji w Domu Katolickim przy Farze.

— **Klub Wioślarski „Gryf".** Gimnastyka w sali przy ul. Konarskiego.

Godz. 19,00: **Koło II. Z. U. K.** Plenarne zebranie w restauracji „Pod Lwem". Zebranie zarządu i komisji gwiazdkowej o g. 18.

— **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Nadzwyczajne walne zebranie w „Harmonji".

— **Związek Powst. i Woj. O. K. VIII. pl. 4.** Zebranie w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory. Zebranie zarządu o godz. 18.

— **Kolejowy Klub Wioślarski.** Zebranie plenarne na przystani K. K. W. Schadzki towarzyskie odbywać się będą w każdą sobotę.

Godz. 19,30: **K. S. „Promień".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Ferenca ul. Senatorska. Zebranie zarządu o g. 18.30.

Godz. 19,30: **Tow. Czeladzi Kat.** Wykład p. Marcinkowskiego, pozatem sprawa obchodu gwiazdkowego — w Domu Czeladzi.

— **Placówka III Powstańców i Wojaków O. K. VIII.** Zebranie miesięczne u p. Jarnatha, ul. Grunwaldzka.

— **Zrzeszenie pomocników rzeźbiarskich.** Zebranie zarządu u kolegi prezesa.

Godz. 20,00: **Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego.** Zebranie miesięczne w sali p. Mellera, pl. Piastowski.

— **Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie plenarne w sali Lengninga.

— **Chór nauczycielski.** Lekcja śpiewu dla głosów męskich w auli szkoły dokształcającej.

— **XXI Okręg Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych.** Zebranie zarządu w sekretarjacie ul. Mostowa nr. 2.

— **Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie dyskusyjne w sali Lengninga. Wykład o prawie wekslowem.

— **„Dzwon".** Lekcja śpiewu punktualnie.

Dnia 7 grudnia 1933 r.

Godz. 16,00: **Absolwentki średniej szkoły zaw. żeńskiej w Bydgoszczy.** Zebranie w szkole przy ul. Konarskiego 5.

Godz. 17,00: **Tow. Emerytów i Rencistów.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Godz. 19,00: **Baczność, marynarze!** Zebranie w lokalu „Pod Lwem".

Godz. 18,00: **Okr. Koło Zw. Inwalidów Woj. R. P. Bydgoszcz.** Zebranie plenarne „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha. Wstęp tylko za legitymacjami.

Godz. 18,30: **Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. z r. 1914-19 - koło kolejarzy Bydgoszcz.** Zebranie plenarne z wykładem w Domu Czeladzi. Drh Kanik przyjmuje wszystkie zaległości i składki członkowskie do 15 bm. w domu ul. Łokietka 32 od godz. 17 wiecz.

Godz. 19,00: **Zw. Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państw. koło Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w lokalu zebrań u p. Jaśniewskiej. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

— **Zw. Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz.** Zebranie plenarne „Pod Lwem". [illegible] walne zebranie w niedzielę 10 bm. o g. 16 „Pod Lwem".

Godz. 20,00: **Zw. Urzędników Adwokat. i Not. Z. Z. R. P.** Zebranie plenarne w hotelu Lengning, ul. Długa. Po zebraniu wieczór dyskusyjny. Referat na temat: „Prawo o stowarzyszeniach" wygłosi p. Lehmann.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Politykę cukrową prowadzić będzie specjalna komisja.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Wczoraj w prezydjum Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Lechnickiego pierwsze posiedzenie komisji do spraw polityki cukrowej przy Prezydjum Rady Ministrów. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministrów.

Posiedzenie ustaliło plan pracy komisji oraz powzięło uchwałę powołania do współpracy rzeczoznawców przemysłu cukrowego i zrzeszeń plantatorskich.

Warszawa obchodzi wigilję 23 bm.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). W roku bież. wigilja Bożego Narodzenia wypada w niedzielę. Władze kościelne ze swej strony przesunęły wigilję na sobotę, dnia 23 bm. przyczem niedziela pozostanie zwykłym dniem świątecznym.

Początkowo kupcy warszawscy starali się, aby pozwolono im targować w niedzielę, a więc po wigilji. Odstąpiono jednak od tego projektu, gdyż po dniu wigilijnym nikt by już nie kupował. W sobotę, jako w dzień wigilijny sklepy w Warszawie będą otwarte do godz. 18-ej. Od tej godziny zamiera również ruch tramwajowy.

Dwie katastrofy.

Zaczadzenie i pożar.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Nocy ub. zdarzył się wypadek zbiorowego zaczadzenia przy ul. Strzeleckiej. Przyczyną tego było zbyt wczesne zasunięcie szybra w piecu kuchennym. Zatruciu uległo pięć osób. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwych do szpitala.

W pięknym pałacyku pod Warszawą, własność hr. Górskiego wybuchł nocą pożar. Zawezwana straż pożarna z Warszawy przez kilka godzin walczyła z żywiołem. Akcję ratunkową, która trwała do rana, utrudniał brak wody. Zniszczeniu uległo całe pierwsze piętro. Straty są znaczne. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja centralnego ogrzewania.

Idzie odwilż.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Wczoraj w Warszawie spadł śnieg. Wraz z zachmurzeniem mróz zelżał, a fala zimna przesunęła się na zachód. Wisła pod Warszawą jeszcze nie stanęła. Miało to miejsce jedynie pod Krakowem i pod Tyncem. Zdaniem PIMA możemy się spodziewać dalszego spadku mrozu przy drobnych opadach.

Wieczorem mieliśmy w Warszawie dość niebezpieczną gołoledź i duże zachmurzenie.

Prześladowania katolickie w Meksyku.

Wygnanie biskupów katolickich.

Citta del Vaticano, 6. 12. (PAT). „Osservatore Romano" donosi z Meksyku, **że rozpoczęła się ponowna fala prześladowań katolików. Zamknięto szereg instytutów wychowawczych, prowadzonych przez zakonnice i ograniczono ilość pozwoleń udzielanych księżom na odprawianie nabożeństw.**

W kołach katolickich oczekują nowego dekretu rządowego, wysiedlającego z granic państwa wszystkich biskupów katolickich. Narazie przymusowe wysiedlenie otrzymał biskup Martine z Morelji.

Masowy udział żydów w akcji wywrotowej

musi wzbudzić czujność polskiego społeczeństwa.

Warszawa 5. 12. (Tel. wł.) Wielka afera komunistyczna w szpitalu żydowskim w Warszawie, o której donosiliśmy już wczoraj, zatacza **coraz szersze kręgi.** W dalszym ciągu trwają aresztowania. Dotychczas zatrzymano 63 osoby. Z pośród aresztowanych lekarzy, dwóch zwolniono z aresztu po spisaniu protokółu. Wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie na Daniłowiczowskiej. M. in. zatrzymano w areszcie **10 lekarzy-żydów,** wobec których zastosowano bezwzględny areszt śledczy. Aresztowano również **kilkanaście pielęgniarek ze szpitala.**

Bardzo obfity materjał dowodowy, znaleziony podczas dokonanych rewizyj, przesłano sędziemu śledczemu.

Afera ta jest **sensacją Warszawy,** a w polskiem społeczeństwie wzbudziła ona niepokój z racji stałej propagandy, jaką żydostwo uprawia na rzecz komunizmu na całym terenie Rzeczypospolitej. Przypominamy, iż policja w ubiegły piątek zlikwidowała **całą jaczejkę młodych komunistów, składającą się wyłącznie z żydów.** Aresztowano wówczas 25 osób.

Wypadki takie są na porządku dziennym. Chociaż władze bezpieczeństwa z powodzeniem paraliżują akcję rozkładową żydostwa, mimo to komunizm wśród żydów rozszerza się coraz bardziej.

Nauka języków w szkołach niemieckich.

Znamienne żądania organu związku niemieckiego wschodu.

(Od własnego korespondenta „Dz. B.")

Berlin, 5. 12. Tygodnik „Ostland" wydawany przez związek niemieckiego wschodu podaje, iż w szkołach francuskich, zwłaszcza średnich ma być wprowadzona nauka języka rosyjskiego obok już dawniej wprowadzonego angielskiego.

Tygodnik „Ostland" jako główny organ niemieckich hakatystów domaga się, **aby w programie niemieckich szkół uwzględniono również naukę języków słowiańskich** i to w ten sposób, by na pograniczu czeskiem wprowadzono naukę języka czeskiego, w Prusach Wschodnich naukę języka litewskiego, a na pograniczu polskiem, polskiego. Propozycje te są bardzo charakterystyczne dla oceny poglądów wśród twórców projektów rewizjonistycznych. St. Ro.

Bank Polski płacił w dniu 6 bm. za:

dolary amerykańskie	5,55
funty szterlingów	28,85
franki szwajcarskie	171,80
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	172,52
liry włoskie	46,62

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5. 12. 1933 roku.

Spędzono: wołów 50, buhajów 175, krów 330, świń 2050, cieląt 545, owiec 19, razem 3169 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
Woły:	
pełnomięsiste wytuczone niezprzęgane	66— 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60— 64
Mięsiste tuczone starsze	50— 54
Miernie odżywione	42— 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44— 50
Miernie odżywione	40— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	28— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	60— 62
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	42— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	40— 42
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta wytuczne	66— 70
Tuczone cielęta	56— 60
Dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	40— 48
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	92— 96
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	86— 90
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	78— 84
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	70— 76
e) maciory i późne kastraty	80— 88

Przebieg targu spokojny.

W dniu 3 grudnia zasnął w Bogu po dolegliwych cierpieniach

ś. p. **Wojciech Giezek**

członek towarzystw Św. Wojciecha i Św. Ignacego

przeżywszy lat 69. O łaskawy udział w pogrzebie prosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 2 z domu żałoby przy ul. Staroszkolnej nr. 6. (22918

---

†

Dnia 5 grudnia o godz. ½2 w nocy zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza siostra, szwagierka i kuzynka ś. p.

Pilckówna Leokadja

przeżywszy lat 24 o czem donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 8 grudnia o g. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Nowodworskiej 40.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (22917

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Na gwiazdkę w wielkim wyborze **Trykotaże** (21997 **bielizna zimowa** **Rękawiczki** **Pończochy** **Swetry - nowości** w pierwszorzędnych gatunkach i po niskich cenach poleca **J. Wański** **Bydgoszcz, Gdańska 39** róg Sniadeckich.

Fabryczny Dom Mebli drzewnych i wyściełanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

Materace Dworcowa 46 16155

Antykwarjat „StałaOkazja“, Gdańska 10 tel. 1530, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę kryształy, maszynę do pisania i szycia, radja, wanny pianina, futra itp. (19106

Kolejarzom kredyt. Płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie, Warszawska 1. (13858

SPRZEDAŻE

Skład (13856 kapeluszy na sprzedaż Wiadomość w Dz. Bydg.

Jadalnie tanio sprzedaje stolarnia, Pomorska 30. (13857

Płaszcz męski na średnią figurę okazyjnie sprzedam. Adres Dz. Bydg. (22912

Sprzedam konia na biegunach. Sienkiewicza 42—9. (13854

Pierzynę nową 38 zł sprzedam Szczecińska 7, oficyna, m. 8. (13828

Samochód (13841 limuzyna (mały), mało zużywa benzyny, sprzedam. Kramer, Nowawieś Wielka powiat Bydgoszcz.

Fiat (22843 501, dobrym stanie cena kryzysowa niska. Oferty pod „22843“ Dzien. Bydg.

Sypialkę polerowaną, jadalkę sprzeda stolarnia, Warmińskiego 12. (13879

„Singer“ szewską maszynę cylindrową łebkową sprzedam Nakielska 19/2. (22928

Fortepian (skrzydło) czarne, pierwszorzędnej marki prawie jak nowe okazyjnie sprzedam. Of. pod „A. Z. 100“ do Dzien. (22913

Wyjeżdżając sprzedam różne meble. Gdańska 81, m. 5. (13878

KUPNA

Konia (13885 kupię. Nowodworska 4.

Kupię natychmiast akumulator 12 volt dla Fiata. Ursus, Marszałka Focha 43. (22916

POSADY WOLNE

Przedstawicieli wysyłających domokrążnych na większe miejscowości poszukujemy. Pożądany artykuł zdrowotny, wysoka prowizja. „Florozon“, Bydgoszcz, Gdańska 26. (13850

Kucharka restauracyjno - hotelowa, znająca kuchnię warszawską zaraz potrzebna. Restauracja, Franciszek Węsierski, Chojnice, Młyńska 21. (22930

Posługaczka gotowaniem potrzebna. Gdańska 16, fotograf. 13872

Domokrążni na patentowane artykuły potrzebni. Zgłosz. firma „Plus“, od 3—6-tej, Marsz. Focha 8. (13874

Piekarza-cukiernika na samodzielne stałe stanowisko poszukuję od 1. 1. 34. Tylko bardzo sumienni i pracowici mogą odpis świadectw nadesłać, zarazem jest potrzebna kaucja 100 zł, oraz podać wiek. Zgł. A. Ciechanowski, mistrz piekarski, Karbowo - Brodnica (Pomorze). (22926

Czeladnik rzeźnicki potrzebny. Kujawska 7. (22952

Potrzebny pomocnik kominiarski zaraz. Zgł. Kopistecki. Więcbork. (22920

Młynarz dobry fachowiec, obeznany z motorem Diesla potrzebny zaraz. Wiadomość Król. Jadwigi 13, m. 2. (22910

Panienka (22909 inteligentna do dwojga dzieci oraz do lekkich prac domowych na wieś. Król. Jadwigi 13, m. 2.

Uczeń fryzjerski potrzebny. Sobieskiego 15. (13851

POSADY POSZUKUJĄ

Prasowaczka (22264 sztywnej bielizny prasuje poza domem za 2,— dziennie. Dworcowa 62 — 2.

Gospodyni poszukuje posady z dobrem gotowaniem. Oferty do Dz. Bydg. Toruń „Samodzielna“. (22921

DZIERŻAWY

Skład w Toruniu ul. Chełmińska 19 zaraz do wydzierżawienia. Franciszek Tomaszewski, Toruń, Sw. Jerzego 6. (22922

Poszukuję rzeźnictwa na dzierżawę, lub kupna najchętniej w wiosce kościelnej. S. Doliński, Kujawki, poczta Czeszewo, pow. Wągrówiec. (22937

Oberżę (22895 z odtłuszczarnią mleka zaraz wydzierżawię Czapliński Bernard, Zielkowo, powiat Lubawa, Pomorze.

3 ubikacje suteryna. Krasińskiego 4, m. 4. (13871

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję w Tczewie mieszkania 2-3 pokojowego z wygodami i pokojem dla służącej. Pożądane I. piętro, słoneczna strona w pobliżu ogrodu lub parku. Oferty z podaniem komornego kierować: Gdynia, Al. Marszałka Piłsudskiego, Dom. Z.U.P.U. mieszk. 56. (22924

POKOJE WOLNE

Niekrępujący pokoik. Marszałka Focha 22, m. 3. (13852

2 pokoje (13855 z używaniem kuchni dobrze umebl. ewtl. próżne do wynajęcia. Of. pod „Król. Jadwigi“ filja.

Pokój duży 10 zł. Ad. Kollwitza 9. (13880

RÓŻNE

Grafolog Król. Jadwigi 13 przyjmuje całodziennie. Rzeczywistości a żadne złudzenia. Informacje bezpłatnie. (22915

Skradzioną książkę wojskową unieważniam. Leopold Libtmann. (22841

P. Ziętara Józef nie jest upoważniony do akwizycji zamówień i inkasa dla „Tungsrama“, „Natawis“ i „Tytan“. Zamówienia na powyższe fabrykaty prosimy skierowywać bezpośrednio zastępstwa Bydgoszcz, Gamma 2. (13853

ZGUBY

Zgubiono o godz. 11 na ul. Lenartowicza lub Niegolewskiego portmonetkę z powyżej zł 40. Uczciwy znalazca odda bezrobotnemu Fr. Niewiem, Lenartowicza 56. (22911

Zgubiono tablicę rejestracyjną P. M. 54952 na szosie Tuchola-Bydgoszcz. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Młyn Karczewo pow. Tuchola. (13860

POŻYCZKI

Poszukuję pożyczki 3—5 tysięcy zł. na I. hipotekę. W dużej wiosce kościelnej, dworzec w miejscu. Dom masywny II. piętrowy z dwoma składami, zabudowania gospodarcze z rolą. Wartość 30.000 złotych — na Pomorzu. Łask. oferty pod „D. S. C. 20“ do administracji. (22886

MATRYMONJALNE

Kawaler właściciel przedsiębiorstwa handlowego ożeni się z panienką bogatego serca możliwie materjalnie sytuowaną dla wspólnego dobra. Zgł. Gdynia Posterestante „A. F.“ (22927



— Zaczekaj pan pół godzinki, aż podłożę linoleum.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.